Rok XII. Nr. 139 (3385) Wilno, Czwartek 23 maja 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Trwałe uczczenie pamięci Marszałka Piłsudskiego

Uchwały Sekcji Obywatelskiego Komitetu Wileńskiego

W dniu wczorajszym, w godzinach wieczornych, w salach senatu USB. pod przewodnictwem rektora Witolda Staniewicza odbyło się pierwsze posiedzenie Sekcji trwałego uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, wyłonionej z Obywatelskiego Komitetu Wileńskiego.

Sekcja wybrała 2-ch wiceprezesów w osobach kuratora Szelągowskiego i prof. Slendzińskiego i sekretarza w osobie posła Birkenmayera.

Obrady prowadzone wszechstronnie dały wyraz zgodnej opinji, że komitet przystępuje do budowy monumentalnego pomnika Marszałka, który zbiorowym wysiłkiem zarówno całej Wileńszczyzny jak wszystkich ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego ma stanąć w Wilnie.

Następnie sekcja uchwaliła poruczyć p. Pełczyńskiej opracowanie odezwy do społeczeństwa nawołującej do skoordynowania akcji uczczenia ś. p. Marszałka w myśl powyższych wskazań komitetu, ze szczególnem uwzględnieniem zbierania składek na budowę pomnika w Wilnie.

Inicjatywy budowania pomników lokalnych muszą przytem odpaść.

Dla zrealizowania projektu pomnika powołano komisję artystyczną pod przewodnictwem J. M. rektora Staniewicza, do której zostaną zaproszeni miejscowi artyści i znawcy sztuki oraz, szereg architektów urbanistów zamiejscowych.

Na posiedzeniu rozważana była również sprawa miejsca na pomnik, wymieniano trzy place wileńskie, mianowicie: Plac Łukiski, Plac Katedralny i Plac Napoleona. Przystosowanie każdego z nich, a zwłaszcza 2-ch pierwszych do budowy na nich pomnika wymagać będzie poważnych prac regulacyjnych.

W związku z tem, że w ub. czwartek odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem gen. Góreckiego z inicjatywy Zw. O. O. b. liczne zebranie przedstawicieli organizacyj społecznych, na którem to zebraniu po referacie min. Poniatowskiego postanowiono, celem uczczenia pamięci Marszałka rozwinąć szeroką akcję tworzenia bibljotek wiejskich w całej Rzeczypospolitej, postanowiono porozumieć się z gen. Góreckim, aby akcja powyższa nie wywołała kolizyj z akcją zbierania składek na pomnik w Wilnie, którego budowę jednomyślnie uznano za najpierwszy główny cel akcji Komitetu.

Do konkursu na monumentalny pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie zaproszeni zostaną prawdopodobnie rzeźbierze i architekci w Polsce.

Należy nadmienić, że w myśl niedawno powziętych przez zrzeszenia architektów i plastyków uchwał udział w konkursie ma być bezinteresowny.

Sekcja dała również wyraz opinji, że współudział ludności Wileńszczyzny w budowaniu wznoszonego obecnie kopca Marszałka w Krakowie powinien się zasadniczo odbywać tylko drogą bezpośredniego sypania kopca rękoma zbiorowych pielgrzymek, które z Wileńszczyzny i ziem przyległych wyruszać będą do Krakowa specjalnemi pociągami.

Wreszcie Sekcja dała wyraz opiji, że ludność Wileńszczyzny niezależnie od budowy pomnika Marszałka w Wilnie powinna przejawić również zadokumentowanie swego hołdu i miłości dla Marszałka drogą realnej pracy w zakresie dokonywania o własnych siłach inwestycyj lokalnych o charakterze użyteczności publicznej, jak brukowanie lub naprawa dróg, zalesienie nieużytków, osuszanie bagien, poprawa lub wznoszenie budynków szkolnych i t. d.

Taką samą akcję powinno się przeprowadzić odnośnie jaknajszerszego uprzystępnienia ogółowi ludności dzieł Marszałka, które będą mogły jak najżywiej służyć ugruntowaniu się w umysłach obywateli Jego idei.

Sekcja na tem samem posiedzeniu ukonstytuowała trzy komisje wewnętrzne, a mianowicie Komisję Budowy Pomnika pod przewodnictwem rektora Staniewicza, Komisję Organizowania Pielgrzymek pod przewodnictwem dyrektora P. K. P. w Wilnie Falkowskiego i Komisję Scentralizowania Inicjatyw społecznych w kierunku uczczenia pamięci Marszałka pod przewodnictwem kuratora Szelągowskiego.

Goering i Laval w czasie rozmowy w Krakowie



Mowa Baldwina w sprawie zbrojeń

Odpowiedź na wtorkowe przemówienie Hitlera

LONDYN. (Pat). Otwierając debatę w izbie gmin w sprawie zbrojeń wice premjer Baldwin oświadczył:

Nastąpił zgon nieodżałowanej pamięci Marszałka Piłsudskiego. Pragnę wyrazić narodowi polskiemu w imieniu nas wszystkich kondolencję z powodu tej straty.

Następnie Baldwin przeszedł do mowy kanclerza Hitlera, którą uważa za odpowiedź na apel W. Brytanji do Niemiec z dnia 2 maja, wzywający do konkretnego współdziałania przy rozstrzygnięciu trudności i usunięciu niebezpieczeństw grożących pokojowi.

Baldwin uważa, że oświadczenie Hitlera ma wielką wagę. Przyszły rozwój sytuacji obecnej zależy od rozsądku i rozwagi ludzkiej a nietylko od tego co powie lub zrobi W. Brytanja. Jednakże mamy do odegrania z innymi rolę wielce doniosłą i uczynimy wszystko, co jest w naszej mocy na rzecz osiągnięcia umowy międzynarodowej.

Oświadczenie kanclerza Hitlera, że Niemcy zamierzają ograniczyć lotnicze siły zbrojne do poziomu innych mocarstw zachodnich, zgodne jest z tezą brytyjską. Kanclerz Hitler oświadczył, że w drodze umowy między mocarstwami zainteresowanemi byłoby możliwe nietylko ustalenie ale i ograniczenie maksimum tych zbrojeń. Jest to uwaga o wielkiej doniosłości.

Dalej Baldwin zwraca uwgę na gotowość Niemiec przedyskutowania, a następnie wzięcia udziału w konwencji lotniczej, któraby stanowiła uzupełnienie Locarna.

Rząd brytyjski przywiązuje także wielką wagę do tych ustępów przemówienia Hitlera, które wskazują, że kanclerz Hitler podziela nasze stanowisko, iż pakt lotniczy mógłby być połączony z wysiłkiem mającym na celu obronę ludności cywilnej przed niebezpieczeństwem ataków lotniczych.

Przechodząc do zagadnień

OBRONY NARODOWEJ

Baldwin wyraził nadzieję, że izba i kraj unikną paniki na temat tego zagadnienia W. Brytanja powstrzymała swe zbrojenia z uwagi na usiłowania doprowadzenia do powszechnego rozbrojenia jednak że żaden rząd odpowiedzialny nie może zaniechać tego, co jest zagadnieniem obrony W. Brytanji, ale jednocześnie kwestją wykonania przez nią zobowiązań wynikających z paktu Ligi Narodów.

Wiem, że wszystkie nasze zbrojenia będą użyte jedynie i wyłącznie przeciwko napastnikowi.

Jedną z najważniejszych przyczyn obaw była nieświadomość panująca na świecie co do tego, co kryje się za pewnemi planami. Obawy takie budziły się częstokroć ze stanowiska Niemiec. Sądzę będą mogły być one całkowicie usunięte i że będziemy mogli być całkowicie szczerzy we wzajemnych kwestjach naszych zbrojeń. Dopóki to nie nastąpi nie będzie mogło istnieć rzeczywiste zaufanie.

Skolei przechodzi Baldwin do organizacji przemysłu wojennego i wskazuje, że pod tym względem W. Brytanja ma bardzo wiele do zrobienia. Jeśli chodzi o szybkość produkcji maszyn, to W. Brytanja może wytrzymać konkurencję z każdym krajem. Nie pozostawałbym w rządzie, który nie przedsięwziąłby zarządzeń równie energicznych, jak te które czynimy obecnie. Dodatkowe kredyty budżetowe będą przedstawione później.

W końcu mówca wspomina o zaczarowanem kole, powstałem z dążenia zmniejszenia bezrobocia przez zatrudnienie bezrobotnych przy fabrykacji broni i daje wyraz nadziei, że przed wybiciem ostatniej godziny uda się uchronić świat od najokrutniejszej zmory, jaka kiedykolwiek nad nim ciążyła.

Laval w Genewie

GENEWA (Pat). Przybył tu minister spraw zagranicznych Francji Laval. Agencja Havasa dodaje, że w ciągu dnia dzisiejszego Laval podzielił się swemi pierwszemi wrażeniami, jakie wywarła na nim mowa kanclerza Hitlera.

GENEWA. (Pat). Minister Laval poświęcił dłuższą część dnia dzisiejszego rozmowom na temat zatargu włosko - abisyńskiego, który wciąż jeszcze znajduje się na martwym punkcie. Rano minister Laval konferował z ministrem Edenem a po sesji rady Ligi z baronem Aloisim. Wieczorem minister Laval podejmować będzie delegatów Anglji i Włoch obiadem.

Zatarg włosko-abisyński zaostrza się

GENEWA. (Pat.) Sytuacja wytworzona przez zatarg włosko-abisyński jest oceniana w dalszym ciągu, jako bardzo poważna. Zabiegi medjacyjne min. Edena nie dały dotychczas żadnych wyników.

Delegacja włoska sprzeciwia się stanowczo przekazaniu konfliktu do załatwienia Lidze Narodów.

Zagranica ku uczczeniu ś. p. Marszałka Piłsudskiego

Po zgonie Marszałka w Litwie

„Lietuvos Žinios“ z dn. 20 b. m. podaje:

„W sobotę odprawione zostało w kościele św. Trójcy w Kownie nabożeństwo za Piłsudskiego. Nabożeństwo odprawił i kazanie wygłosił ks. Laus. Polscy studenci byli obecni z żałobnym sztandarem. Tego dnia wszystkie polskie instytucje były zamknięte.

Kościół był przepełniony, wiele osób przybyło z prowincji.

Ogłoszono sześciotygodniową żałobę“.

Nabożeństwo żałobne w Rumunji

WARSZAWA. (PAT). — Z zagranicy nadchodzą dalsze wiadomości o uroczystościach żałobnych spowodu śmierci Marszałka Piłsudskiego.

W Kiszyniowie w kościele parafjalnym odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Po środku kościoła, przybranego kirem, ustawiono katafalk z trumną pokrytą sztandarem polskim. Przy trumnie umieszczono portret Marszałka, na niej zaś siwą maciejówkę, buławę marszałkowską i szablę. Przy katafalku wartę honorową pełnili oficerowie armji rumuńskiej.

Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Polski i rumuńskiego towarzystwa kulturalnego „Astra“ odbyła się akademja żałobna. Słowo wstępne wygłosił prezes tegoż towarzystwa prof. Bułat, który zwracającc się do konsula R. P. prosił o przekazanie rządowi polskiemu wyrazów współczucia całego społeczeństwa rumuńskiego w Besarabji.

W Domu Polskim odbyła się akademja żałobna urządzona przez miejscową kolonję polską. Na podjum ustawiono portret Marszałka pokryty kirem. Na akademji przemawiał senjor kolonji polskiej Gajdamowicz. Mowę swą starzec kilkakrotnie przerywał, gdyż łzy nie pozwalały mu mówić. Drugie przemówienie wygłosił konsul R. P. Poncet de Sandon. Akademja zakończyła się odśpiewaniem „Jeszcze Polska nie zginęła“ i „Pierwszą Brygadą“.

W Nowym Jorku

W Nowym Jorku w jednej z sali opery odbyła się uroczysta akademja, która zgromadziła przeszło 4000 osób. Na akademję przybyli przedstawiciele całej Polonji bez różnicy zapatrywania. Akademję rozpoczęło hymnem polskim i amerykańskim i modlitwą za spokój duszy śp. Marszałka. Następnie przemówienie wygłosił Przewodniczący akademji red. dziennika „Nowy Świat“ Błażewicz. Po nim przemawiał konsul generalny R. P. p. Matusiński oraz gen. Haskell.

W zastępstwie gubernatora kondolencje złożył płk. Banbridge. Po przemówieniach zebrani uchwalili rezolucję którą wysłali na ręce p. Prezydenta Rzplitej. Akademję zakończono odegraniem marsza „Pierwsza Brygada“ Przy portrecie Marszałka, spowitym kirem pełnili straż weterani polscy i amerykańscy.

Nabożeństwo w Casablance

W Casablance w dniu pogrzebu Marszałka Piłsudskiego odprawiono w tamtejszej katedrze uroczyste nabożeństwo żałobne. Na nabożeństwie były władze cywilne, generalicja, delegacje wojskowe i cały korpus konsularny.

Kondolencje

WARSZAWA. (PAT). — W dalszym ciągu nadchodzą po śmierci Marszałka Piłsudskiego depesze kondolencyjne. Na ręce konsula Rzeczypospolitej w Bratysławie przesłał wyrazy współczucia w swojem i narodu słowackiego imieniu ksiądz Hlinka.

KONDOLENCJE PARLAMENTÓW.

Na ręce Marszałka Sejmu dr. Świtalskiego wpłynęły kondolencje od węgierskiej izby deputowanych i od włoskiej izby deputowanych, a Marszałek Senatu Raczkiewicz otrzymał takąż depeszę od senatu rumuńskiego.

Na dzisiejszem posiedzeniu izby wyższej węgierskiej marszałek izby Szecheney wygłosił przemówienie poświęcone Marszałkowi. Członkowie izby wysłuchali przemówienia tego stojąc. — Na wniosek marszałka izba wysłała do marszałka senatu polskiego Raczkiewicza telegram kondolencyjny.

W belgijskiej izbie deputowanych

WARSZAWA, (PAT). — Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych w Brukseli przewodniczący Poncelet złożył przed rozpoczęciem obrad następujące oświadczenie, którego wszyscy deputowani wysłuchali stojąc:

Izba Deputowanych n'e może podjąć swych prac, zanim nie uczci pamięci wielkiego męża stanu, którego straciła zaprzyjaźniona z Belgją Polska. Marszałek Piłsudski był partjota, który nie miał równego sob'e. Był on dla Polski zbawcą i jej odnowicielem. Zbyt silne więzy łączą Belgję z narodem polskim, by nie odczuła ona ciężk ej żałoby, jaka okryła Polskę. Manifestacje, jakie odbyły s'ę we wszystkich krajach, dostatecznie dowodzą, jak społeczeństwa świata całego szczerze ubolewają nad śmiercią Marszałka Piłsudskiego.

W imieniu Izby Deputowanych ślę narodowi polskiemu wyrazy naszego podziwu dla bohatersk ej służby wielkiego obywatela, którego Polska utraciła, łącząc wyrazy naszego głębokiego żalu.

Centralny Instytut Wychowania Fizycznego im. Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA. (Pat). Minister spraw wojskowych i minister WR. i OP. w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych na wniosek wiceprzewodniczącego rady naukowej WF. gen. Roupperta wydali następujące zarządzenie:

Dla uczczenia pamięci zmarłego Marszałka Józefa P łsudskiego zarządza się przemianowanie Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie, na Bielanach, na Centralny Instytut Wychowania Fizycznego im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Zarządzenie obow ązuje z dniem ogłoszenia.

Audjencja czołowych mężów stanu u P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA (Pat). Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś popołudniu na dwugodzinnej łącznej audjencji prezesa rady ministrów Walerego Sławka, generalnego inspektora sił zbrojnych Rydza Śmigłego i ministra spraw zagranicznych Becka.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka

zajmie się koordynacją poszczególnych projektów

We wszystkich punktach Polski wysuwane są najróżnorodniejsze formy uczczenia pamięci Marszałka. Rodzą się projekty pomników, wydawnictw, fundacyj i t. d. Wszystkie te projekty i inicjatywy powstają samorzutnie i nie są ze sobą dotąd skoordynowane.

Jak się dowiadujemy, skoordynowanie tych wszystkich inicjatyw nastąpi w projektowanem utworzeniu naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka. W komitecie tym wziąłby udział najwyższe czynniki oraz przedstawiciele wszystkich ważniejszych organizacyj społecznych.

Z tego powodu pożądaneby było, aby z realizacją inicjatyw, które już się wyłoniły, inicjatorzy zechcieli łaskawie za czekać na możność skoordynowania tej akcji z generalnemi wytycznemi, jakie ustali komitet naczelny. W tej sprawie oczekiwane jest w najbliższych dniach ukazanie się specjalnej odezwy.

Zakończenie obrad nad projektem ordynacji wyborczej do Sejmu

Wczoraj połączone grupy konstytucyjne BBWR. zakończyły ostatecznie obrady nad projektem nowej ordynacji wyborczej do Sejmu, ustalając zasadnicze wytyczne tego projektu.

Co do ordynacji wyborczej do Senatu oraz ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej, to obrady nad temi projektami kontynuowane będą w piątek.

Zakończenia obrad grup oczekiwać należy w ciągu bież. tygodnia.

Spalenie kukły „Gazety Warszawsk.“

Wczoraj wieczorem akademicka młodzież państwowa zorganizowała na placu przed Politechniką demonostracyjne spalenie kukły, wyobrażającej „Gazetę Warszawska“. Po wygłoszeniu przemówienia przez jednego z akademików kukłę spalono i cała demonstracja w zupełnym spokoju zakończyła się. W momencie jednak, kiedy uczestnicy demonstracji rozchodzili się, kilku osobników z łomami żelaznemi dokonało napadu na fotografów p sm stołecznych, którzy dokonali zdjęć z manifestacji.

Rzchodzący się przytrzymali endeckich bojówkarzy i oddali w ręce policji. Są to Jędrzej Giertych, współpracownik redakcji „Gazety Warszawskiej“ i Jan Włodarczyk — bez zawodu. Obaj zostali zatrzymani.

P. Marszałkowa Piłsudska wyjeżdża do Pikiliszek?

Prasa warszawska donosi: dowiadujemy się ze sfer zbliżonych do Belwederu, że w rozmowie z jednym z wyższych dygnitarzy, marszałkowa Piłsudska oświadczyła, iż jedynem jej pragnieniem po ciężkim ciosie jaki ją dotknął jest usunąć się w zacisze i dlatego projektuje wyjazd z córkami do Pikiliszek.

Początkowo istniał plan, że córki będą zwolnione już teraz od nauki i automatycznie na podstawie dotychczasowych wyników przejdą do następnej klasy. Nie zgodziły się jednak na to, prosząc, aby pozwolono im zakończyć rok razem z koleżankami, na co matka wyraziła swoją zgodę.

Konferencja min. Komarnickiego z min. Edenem

GENEWA (Pat). Stały delegat Polski przy Lidze Narodów minister Komarnicki odbył dziś dłuższą konferencję z min. Edenem.

Zapowiedź wizyty Goeringa w Bułgarji

SOFJA. (Pat). Zapowiedziano, że w nadchodzącą niedzielę przybędzie tu minister Goering z małżonką w towarzystwie księcia heskiego i ministra sprawiedliwości Kerla.

Ostatni hołd delegacji wileńskiej zwłokom Marszałka

W związku z nieścisłemi wzmiankami o dopuszczeniu niektórych Wilnian do krypty św. Leonarda, Sekretarjat Uniwersytetu Stefana Batorego komunikuje:

Ostatni hołd delegacji wileńskiej złożony zwłokom Marszałka Józefa Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda na Wawelu w niedzielę dnia 19 b. m. o godz. 4 rano umożliwiony został jedynie dzięki niezwykłej życzliwości JE ks. metropolity Sapiehy, który na prośbę JM Rektora dr. Witolda Staniewicza zarządził łaskawie otwarcie krypty dla delegacji wileńskiej o tej niezwykle wczesnej rannej porze, aby mogła ona przed odjazdem ostatni swój hołd u trumny Marszałka złożyć.

Projekt budowy „Domu Polaka zagranicą“ im. Marsz. Piłsudskiego

P. Marszałek Senatu Raczkiewicz w charakterze prezesa Światowego Związku Polaków z zagranicy zwrócił się do organizacyj gospodarczych z prośbą o pomoc przy budowie w Warszawie Domu Polaka zagranicą im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dom ten ma być i domem — symbolem jedności duchowej 8 miljonów Polaków, żyjących poza granicami R. P. Dom Polaka zagranicą będzie miał również duże znaczenie użytkowe jako siedziba władz, biur i zakładów Światowego Zw. Polaków z zagranicy, oraz krajowych organizacyj i instytucyj społecznych, pracujących w Polsce na rzecz Polonji zagranicznej.

Ponadto w domu tym mieścić się będzie muzeum, bibljoteka, sale dla zebrań i odczytów, pokoje dla przyjezdnych Polaków z zagranicy i t. p.

Wiadomości z Kowna

CZY DOMEK MICKIEWICZA ZOSTANIE ZNIESIONY?

Jak wiadomo, Samorząd Miejski oddawna już rozważa kwestję zniesienia domku Mickiewicza, jako hamującego ruch uliczny.

Jak prasa litewska podaje, Samorząd zasięgnął op'nji szeregu autorytatywnych osób co do zniesienia domku. Samorządowi chodzi o ustalenie, czy istotnie mieszkał tu Adam Mickiewicz.

Odwołanie ogólnego synodu ewangelickiego w Rzeszy

BERLIN, (PAT). — Zwołany na środę i czwartek ogólny synod niemieckiego ewangelickiego kościoła wyznaniowego do Augsburga został nagle odwołany. Przyczyny odwołan'a dopatrują się w stanowisku należących do tego koś'oła dwóch głównych grup wyznaniowych, mianowicie bawarskiej i wirtemberskiej.

Wybuch wulkanu w Japonji

TOKIO. (Pat.) Dziś nastąp'ł ponowny wybuch wulkanu na górze Asama, leżącej wpobliżu Karuizawa. Wulkan wyrzuca olbrzymie ilości lawy, popiołu i dymu.

Kto wygrał miljon zł.?

WARSZAWA. (Pat.) We środę w ostatnim dniu ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej główna wygrana w sumie jednego miljona zł. padła na nr. 87.111. Los został sprzedany w kolekturze w Krakowie.

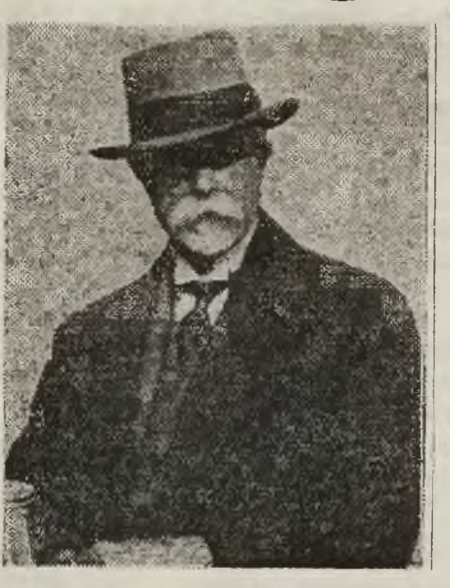
Rząd czechosłowacki poda się do dymisji

PRAGA. (Pat). Dzisiejsza rada ministrów postanowiła, że gabinet poda się do dymisji po przeprowadzeniu drugiego i trzeciego skrutynjum niedzielnych wyborów, to znaczy z początkiem przyszłego tygodnia.

W wyniku wyborów niedzielnych skład senatu będzie następujący: partje czeskie 85 miejsc (jak poprzednio), w tem agrarjusze 23, socjal-demokraci 20, socjaliści narodowi Benesza 14, ludowcy 11, blok Kramarza 9, rzemieślnicy 8, blok Słowaków, Polaków i Rusinów podkarpackich 11 miejsc.

Partje niemieckie będą miały w senacie 33 miejsca.

Po wyborach w Czechosłowacji



PROF. TOMASZ G. MASARYK
Prezydent Republiki Czeskosłowackiej.

Czeska prasa urzędowa i półurzędowa stara się lansować przekonanie, że „największą niespodzianką niedzielnych wyborów w Czechosłowacji był brak wszelkich niespodzianek". Bliższe rozejrzenie się w ogłoszonych już cyfrach każe jednak przyjmować z dużą dozą sceptycyzmu nie tylko to twierdzenie prasy czeskiej, ale i zapewnienie, jakoby „wewnątrz obozu czeskosłowackiego do większych przesunięć nie doszło".

Wprost przeciwnie! I niespodzianki (i to dość przykre!) były i przesunięcia wewnątrz obozu czeskosłowackiego są bardzo wyraźne. Stwierdziwszy to, postaramy się wykazać, że nie do przyjęcia jest również komentarz, wyjaśniający, że „ludność Czechosłowacji wypowiedziała się za utrzymaniem dotychczasowej koalicji rządowej".

Zbadajmy przedewszystkiem powyborczą sytuację stronnictw czeskosłowackich. A więc największe ugrupowanie — stronnictwo republikańskie (agrarjusze), chociaż utrzymuje prymat w obozie czeskim, traci z 46 mandatów jeden. Czescy socjalni demokraci również tracą 2 mandaty, zachowują jednak dość pokaźną ilość 38 man. Gorzej już powiodło się narodowym socjalistom, którzy — aczkolwiek opierali się o autorytet Prezydnta Masaryka i min. Benesza — zmniejszają stan posiadania o 5 posłów. Będą mieli tylko 28, schodząc z trzeciego miejsca na liście stronnictw czeskich — na czwarte. Dali się oni wyprzedzić komunistom, którzy utrzymali swoich 30 mandatów. Czescy katolicy stracili 3 mandaty, natomiast również trzy mandaty zyskali słowaccy autonomiści ks. Hlinki. Podwoili swój stan posiadania (z 3 na 6 mand.) faszyści gen. Gajdy, wzrosła koalicja narodowych demokratów Kramarza z „Ligą" Strzibrnego i o blisko 50 proc. więcej mandatów niż dotychczas zdobyli drobni przemysłowcy i rzemieślnicy (t. zw. „živnostnicy").

A więc jednak przesunięcia są
A niespodzianki?

Największą sprawił niejaki Heinlein, osobistość przed dwoma laty zupełnie nieznana. Skromny nauczyciel gimnastyki z małego miasteczka pogranicznego Asz. Skąd się wziął? Kto go wysunął?

Dwa stronnictwa niemieckie: narodowo-socjalistyczne i narodowe — znikły formalnie z powierzchni życia politycznego z chwilą, kiedy rząd praski, dopatrując się w ich działalności cech roboty antypaństwowej, rozwiązał je. Z ich popiołów zrodził się — „front" sudecko-niemiecki, przemianowany następnie na „partję sudecko-niemiecką", na której czele stanął Heinlein. Pewne oznaki każą przypuszczać, że nowy Mesjasz Niemców czeskich został ulepiony z tej samej gliny, co przywódcy zlikwidowanego ruchu hitlerowskiego w Czechach. Nazwał się „Fuehrerem", zorganizował aparat partyjny, zdradzający mało cech oryginalności, oparł go na zasadach bezapelacyjnego posłuszeństwa swoim rozkazom i t. d.

Heinlein jeździł po północnych Czechach jak triumfator. Witały go lokalne wielkości, przechodził wśród szpalerów dzieci szkolnych wysłuchiwał ich deklamacyj i wierszyków powitalnych, brał je z miłym uśmieszkiem na ręce i całował. Nie mylimy się chyba, twierdząc, żeśmy już gdzieś podobne obrazki widzieli.

Ten właśnie Heinlein zdołał zgromadzić przeszło 2/3 głosów niemieckich na swojej liście. Czem pociągnął masy? Jakiemi hasłami zyskał dla siebie uznanie? Żadnego programu politycznego nie ogłosił. Rzucił tylko hasło zjednoczenia wszystkich Niemców sudeckich.

„Volksgemeinschaft" — oto magiczna formułka która zahipnotyzowała setki tysięcy Niemców czeskich. A może niemałą rolę odgrywała tu nadzieja, że program zostanie sformułowany w odpowiedniej chwili i to w formie zbliżonej do czystego narodowego socjalizmu? Przecież oświadczeń o lojalności wobec państwa, których Heinlein nie szczędzi, nikt zbyt poważnie nie bierze.

Wszystko to jest możliwe. I wszystko było znane przed wyborami. Nikt jednak — nie wyłączając największych optymistów spośród zwolenników sudecko-niemieckiego „wodza" — nawet w najśmielszych marzeniach nie wykraczał poza połowę wszystkich głosów niemieckich. Rzeczywistość przeszła oczekiwania jednych, a sprawiła przykrą niespodziankę drugim.

Wreszcie pytanie ostatnie: Czy wobec tego da się obronić twierdzenie, że „ludność Czechosłowacji wypowiedziała się za utrzymaniem dotychczasowej koalicji rządowej?", jak twierdzi „Prager Presse".

Wrócimy znowu do cyfr. Dotychczasowa koalicja rządowa opierała się na następujących ugrupowaniach politycznych:

1. czescy agrarjusze . . . 46 mand.
2. czescy socjalni demokraci 40 mand.
3. czescy narodowi socjaliści 33 mand.
4. ludowcy (katolicy) . . . 25 mand.
5. niemieccy agrarjusze . . 16 mand.
6. niemieccy chrześcjańsko-społeczni . . . . 14 mand.

Razem 174 posłów na ogólną liczbę 300.

Obecnie koalicja ta posiadałaby (jeżeli uwzględnimy, że oba rządowe stronnictwa Niemców straciły razem 19 mandatów) zaledwie 144 mandatów, czyli mniejszość w sejmie.

Trudno dociec, w jakim celu szerzy się legenda o woli ludności utrzymania dotychczasowego rządu. Faktem jest, że się utrzymać nie da.

Jakież są możliwe kombinacje?

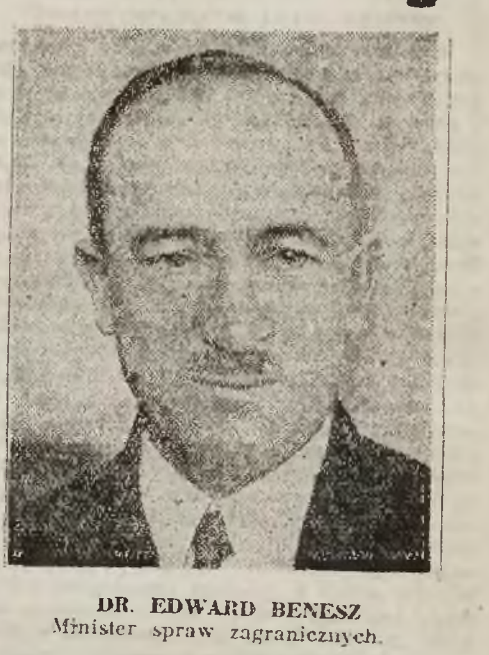
Przedewszystkiem śmiało już dziś twierdzić trzeba, że nowy rząd będzie bez Niemców. Te stronnictwa, które dotychczas miały przedstawicieli w gabinecie czeskosłowackim straciły grunt pod nogami. Heinlein zaś, który jedyny przedstawiałby dla czeskiej większości wartość realną reprezentuje elementy o zabarwieniu zbyt wyraźnem na to, aby uniemożliwić szeregowi stronnictw czeskich zasiadanie z nim w jednym rządzie. Zresztą samby na to prawdopodobnie nie poszedł.

Niewątpliwie będą czynione próby wciągnięcia do rządu „živnostników", jako elementu społecznie umiarkowanego, a dość chętnie biorącego na swoje barki współodpowiedzialność za losy państwa.

Mniej prawdopodobnem wydaje się możliwość rozszerzenia koalicji o Blok Zjednoczenia Narodowego, złożonego z grup Kramarza i Strzibrnego. Obu tych przywódców łączy ze sobą wspólna nienawiść do osoby ministra spraw zagranicznych Benesza. Przy takich stosunkach osobistych, współpraca jest nie do pomyślenia.

No i wreszcie — marzenie wszystkich patrjotów czeskich — ponowne porozumienie ze Słowakami ks. Hlinki. Na przeszkodzie stoi tu nieprzejednane stanowisko autonomistyczne wodza Słowaków, oraz brak odwagi ze strony stronnictw czeskich do wprowadzenia w życie autonomji, zagwarantowanej w umowie pittsburskiej.

Wspólny blok z ks. Hlinką tworzyli Polacy ze Śląska Cieszyńskiego i Moraw. Odnieśli oni sukces nielada. Pomimo tego, że wprowadzono w ordynacji wyborczej zmiany, które miały na celu właśnie utrudnienie mniejszościom narodowym dostępu do parlamentu, Polacy nie tylko utrzymali dotychczasowy stan posiadania, ale — co się wyjaśni przy trzeciem skrutynjum — mają pewne szanse otrzymania jeszcze trzeciego mandatu. Nie pomógł tu manewr czeskich socjalnych demokratów, którzy ofiarowali kilka miejsc na swej liście — miejsc, zresztą, beznadziejnych do zdobycia — polskim socjalistom w osobie byłego posła Chobota, nauczyciela gimnazjum w Orłowej Badury i in. Ludność polska (nawet socjaliści w swej masie) nie poszła na lep obiecanek stronnictwa, które na terenie Śląska dowiodło, że jest najbardziej szowinistycznem ze wszystkich ugrupowań czeskich.



DR. EDWARD BENESZ
Minister spraw zagranicznych.

Poraz pierwszy też Polacy zdobędą mandat do Senatu.

Trudno przypuszczać, aby wynik wyborów (wzrost polskich głosów o 10%) sam przez się mógł wpłynąć na polepszenie bytu naszych rodaków za Olzą. Walne zwycięstwo, odniesione w niezmiernie trudnych warunkach, doda im jednak sił do wytrwania, napełni serca otuchą i da poczucie pewności, że jeżeli dotychczas nie zdołano zgnieść w nich poczucia przynależności do wielkiego narodu polskiego, to i w przyszłości nic im grozić nie może. Zacieśnienie węzłów przyjaźni z narodem słowackim umożliwi wspólne występowanie na terenie parlamentarnym i wspólną obronę żywotnych interesów.

Kto wie, czy wyniki wyborów na pograniczu polskiem nie były dla wielu równą niespodzianką, jak nagły wzrost wpływów niejakiego Heinleina na pograniczu niemieckiem.

gel.

Halina Korolcówna

Na szerokiej drodze

Portant la plaque Nationale W — 19484 (PL)

VII.

O godzinie pierwszej i pół stajemy w Nok-Kundi. Parę kwadratów, ogrodzonych kolczastym drutem, to składy towarowe przy torze. Dalej stacja i jedna wioskowa uliczka — bazar. Jedziemy na stację. Rozbijamy namiot przy urzędzie celnym. Mamy wyjechać najdalej jutro.

Staś idzie na bazar. Wraca obładowany. Biskwity, kompot z ananasa (30 gr.) orange-marmolade, angielskie papierosy. Robimy sobie o jeden dzień spóźnioną wigilję.

Jest ciepło, nawet gorąco. Mamy tylko pół funta, ale jesteśmy szczęśliwi — już nie w Persji.

Wszyscy urzędnicy celni i kolejowi są dla nas bardzo serdeczni i mili. Troszczą się o nasze wygody, ciągle zaglądają do namiotu. Ofiarowali nam nawet pokój, ale tam było strasznie dużo much — jesteśmy obleżeni przez muchy, jak w Iraku.

Dzieci bezustannie kręcą się przy namiocie. Dosłownie włażą do okienka. To samo robią cielęta i kury. Zabawnie, nie robią tego w przykry sposób.

Kobiety i małe dziewczynki znów noszą kolczyki w nosie.

Urzędnik celny troszczy się byśmy mieli chleb w porę (chleb piecze się tylko po zachodzie słońca, bo mahometanie mają post — Ramazan).

Całe południe spimy w nagrzanym namiocie bez przykrycia. O godzinie siódmej wstaję. Stach śpi dalej. Zaglądam do celnika. Tam siedzi nasz przyjaciel szofer. Dziękuję mu serdecznie w swojem i chłopca imieniu. Rozstajemy się może na zawsze, ale jako przyjaciele. Nazywa się Mohammad Azim Khan.

Wracam do namiotu. Stach się obudził i znów zasypia. Ktoś się dobija. Wołają Stacha. Wstaje z zamkniętemi oczami. Pociąg przyszedł i przywiózł złe wieści. Dyrektor cła odradza podróż motorem. Podobno cała droga na pustyni jest zalana wodą. Z gór idą ogromne rzeki. Nawet tor kolejowy w paru miejscach przerwany.

Bilet kosztuje 14 funtów. Transport koleją jest niemożliwy z braku pieniędzy. Spimy słodko. Wiatr dmucha. Jest ciepło.

ŚRODA, 26 GRUDNIA 1934 ROKU.

Otwieram oczy. Słońce. Godzina dziewiąta rano. Nasze rzeczy już przyjechały tej nocy. Niestety szoferów niema. Nie przyszli, lub pojechali. Jest mi przykro, nie mogłam im podziękować i pożegnać się.

Stach reperuje koło — ja piszę i śpię. Oboje odpoczywamy. Dla mnie przygotowano, za zasłoną z worka i maty, ciepłą kąpiel w bidonie od benzyny. Jestem czysta, umyta. Szczyt rozkoszy. Tak przeszedł cały dzień. W słońcu, w cieple, wśród miłych ludzi, na nic nie robieniu.

Co parę minut ktoś przychodził zwiedzać namiot. Podziwiają nasz komfort podróżny. Cóż, byliśmy dla małej stacyjki Nok-Kondi nielada sensacją. — Pierwszym motocyklem, który ważył się zapuścić w te strony.

Wieczorem zaprosił nas na chińską herbatę nasz opiekun. Spać. Motor gotów do drogi.

CZWARTEK, DN. 27 GRUDNIA 1934 R.

Budzimy się o godzinie siódmej, jeszcze ciemno. Śniadanie. Pakowanie się. Jeszcze raz nam odradzają. Pociąg odchodzi dzisiaj o godzinie ósmej wieczorem. Zdajemy jedynie walizkę na bagaż płatny w Quetta.

Rozcinamy jeden bidon od benzyny na blachy, wrazie wyciągania motoru z piasku, lub błota. To się przyda. Mamy ze sobą trzy paczki biskwitów, dwa słoiki „jamu", puszkę ananasa, osiem podpłomyków i sześć jaj. Trzy butelki i dwulitrową bańkę z wodą. Za sto mil na stacji Dalbandin mamy odnowić zapas. Chyba wystarczy.

O godzinie dziesiątej i pół start spóźniony pożegnaniami i marudzeniem. Droga idzie cały czas wzdłuż toru. Właściwie drogi niema. Kierunek wskazuje tor i usypane gdzie niegdzie kopce z piasku.

Czarny żwir lub biała, jak porcelana glina, gips i alabaster. Pustynia bez zarzutu, równa, jak stół.

Po przejechaniu kilkunastu mil trafiamy na pierwsze łożysko rzeki. Dalej idą jedno za drugiem. Wyrwy. Poszarpane, urwiste brzegi. Rzeki szersze, niż Wisła, lub wąskie strumienie — wszystkie suche.

Stach robi objazdy sam. Idę przodem szukając wjazdu na brzeg i wskazując drogę. Tylko mokre plamy świadczą o tem, jak niedawno przeszła wielka woda.

Po zrobieniu siedemdziesięciu mil,

Rozmaitości ze świata

MODERNIZACJA SCOTLAND YARD'U.

Komisarz policji londyńskej, lord Trenchard, złożył władzom angielskim raport za rok 1934. zawierający interesujące dane, dotyczące pracy i rozwoju słynnej policji angielsk'ej Scotland Yard. Raport ten stwierdza, iż w Londynie dokonywanych jest przeciętnie rocznie ok. 80.000 różnego rodzaju przestępstw i że najnowsze metody walki z tem przestępstwami przyniosły dobre rezultaty. I tak np. jednem z dość pospolitych przestępstw w Londynie są kradzieże aut, a dzięki najnowszym instrumentom technicznym i nowoczesnej organizacji na 3.622 auta skradzione w c'ągu roku ubiegłego policja zdołała odnaleźć 3.477 aut. Obok biura statystycznego Scotland Yardu, zorganizowane zostało specjalne biuro map. które zawiera ogromne mapy poszczególnych dzielnic Londynu. Miejsce popełnienia przestępstwa oznacza się na mapie kolorową chorąg'ewką, a następnie układa dokładny plan obławy, pościgu i t. p. Według tych map czyni się również porównania statystyczne, w jakich dzielnicach miasta dokonywanych jest najwięcej, względnie najmniej przestępstw. W'elkie usługi w ściganiu przestepców oddają pol'cji londyńskiej wprowadzone niedawno auta t. zw. „radjowe" które przez połączenie radjowe otrzymują bezpośrednio z centrali Scotland Yardu odpowiednie instrukcje.

Modernizacja Scotland Yardu posuwa się c'ągle naprzód. Niedawno angielski minister spraw wewnętrznych zainaugurował nowe laboratorjum naukowe dla policji, w którem używa się specjalnych aparatów radjoskopijnych do badania śladów pozostawionych przez przestępców. Raport lorda Trencharda stwierdza iż ilość przestępstw w roku sprawozdawczym zmniejszyła się; i tak ilość włamań spadła w porównaniu z rokiem poprzednim o 16%, ilość kradzieży z wystaw sklepowych o 14%, ilość kradzieży aut o 3%, rowerów o 13%.

ZAKAZ GRY W DOMINO.

Rząd rumuński wydał zakaz gry w domino w publicznych lokalach, w kawiarniach, w restauracjach: z gier dozwolone są tylko w tych lokalach b'lard i szachy. Zakaz umotywowany jest tem że przy grze w domino uprawiano hazard, czyniąc zakłady.

ZNAKOWANIE WIELORYBÓW.

Angielski statek wielorybniczy powrócił do portu w Hull z oryginalnej wyprawy. Celem raidu było znakowanie wszystk'ch napotkanych w drodze wielorybów. Do tego posługiwano się specjalną armatką która przy każdym wystrzale wbijała w grzbiet wieloryba znak metalowy w kształcie owalnej blachy. Blachy te wdrażały się w ciało i pozostawały pod skórą w warstw'e tłuszczu, nie czyniąc zwierzęciu żadnej szkody. W ten sposób naccechowano 800 wielorybów.

Znakowanie wielorybów ma na celu rozeznanie później trasy i drogi, jaką one przebywają w czasie swoich wędrówek po morzach. W kołach zainteresowanych powstał projekt ustanowienia czasu ochronnego dla wielorybów, gdyż w niektórych okolicach zostały one już praw'e doszczętnie wytępione.

UBEZPIECZALNIE PRZECIW WYPADKOM POLITYCZNYM.

Angielskie towarzystwo ubezpieczeń Lloyd przyjęło szereg ubezpieczeń od wypadków politycznych. I tak na początku roku bież. szereg osób ubezpieczyło się w stosunku 25 do 1 na wypadek gdyby Wielka Brytanja była wciągn'ęta do wojny w roku 1935, w stosunku 19 na 1 na wypadek gdyby Francja i Niemcy rozpoczęły wojnę i w stosunku 10 do 1 wogóle na wypadek wojny w roku 1935.

POLSKIE DZIECKO — „JUBILEE BABY"

Polski Syndykat Emigracyjny załatwił wszystkie formalności wyjazdowe do Argentyny osadniczej rodzinie P'tus. Podróż do Argentyny rodzina ta odbywa okrętem „Alcantara", należącym do T-wa Okrętowego angielskiego Royal Mail Lines.

4 maja r. b. okręt odpłynął z portu macierzyńskiego. 6-go zaś maja rodzinie Pitusów przybył na okręc'e syn. Był to dzień srebrnego jubleuszu panowana Króla Anglji. Dziecko więc urodzone na okręcie angielskim uznane zostało jako jubileuszowe (Jubilee Baby). Dziecko otrzymało obywatelstwo angielskie oraz nadano mu imię George John. Im'ę George zostało nadane na cześć króla Anglji.

ORYGINALNE ŚNIADANIE.

Podczas inspekcji olbrzymiego kotła, dostarczonego przez Jönköpings Mekaniska Verkstar dla Południowo-Szwedzkiego Towarzystwa Elektrycznego zaproszeni goście spożyli śn'adanie... w owym kotle. Jeden tylko z panów nie uczestniczył w przyjęciu, gdyż tusza jego nie pozwoliła mu przedostać się do wnętrza. Kocioł jest drugim co do wielkości w Szwecj', gdyż największy znajduje się w Västeras.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI

„Rodzina wojskowa"

Jeszcze za życia Marszałka, podczas jednej z defilad, panował — jak zwykle w takich razach — wielki ścisk i tłok pośród widzów. Żołnierze trzymający szpaler radzili sobie w ten sposób, że trzymali się za ręce, powstrzymując napór tłumów.

Każdy chciał się przedostać na drugą stronę jezdni, aby stamtąd wygodnie obserwować defiladę. jednakże groziło to zalaniem jezdni przez napierający tłum, dlatego nie przepuszczano nikogo.

Po jezdni przechadzał się jakiś pilnujący porządku porucznik i kilku policjantów.

— Proszę pana — zawołała jakaś energiczna damulka. — ja muszę przejść na tamtą stronę.

— Nie wolno, proszę pani, chyba naokoło — odparł policjant.

— A dlaczego tamte panie przeszły?

— Tamte panie są z „Rodziny Wojskowej" — odpowiedział policjant.

Za chwilę przechodził obok porucznik.

— Panie poruczniku — zawołała ta sama młoda osoba — jestem żoną oficera i chciałabym koniecznie przejść tam... do rodziny wojskowej...

Porucznik rozłożył bezradnie ręce, a na jego twarzy malowała się wyraźna przykrość:

— Gdybym panią przepuścił — powiedział — wszyscy chcieliby przejść... Wybaczy pani, nie mogę...

— Ja również należę do „Rodziny Wojskowej" — poparła pierwszą druga dama — może pan pozwoli nam przejść, tu się zadusimy chyba...

Oficer nie miał czasu odpowiedzieć, gdyż zagrała właśnie orkiestra, na znak, że defilada się zaczyna.

Dziarsko i sprężyście maszerowały karne zastępy, konie dumnie wyrzucały głowy.

— Ach, jak świetnie wygląda na koniu ten major Majewski — powiedziała w pewnej chwili głośno żona oficera.

— Ależ, proszę pani — rzekła ta, która należała do „Rodziny Wojskowej" — to nie jest przecież major, tylko kapitan i nazywa się Wiśniewski. Znam go osobiście...

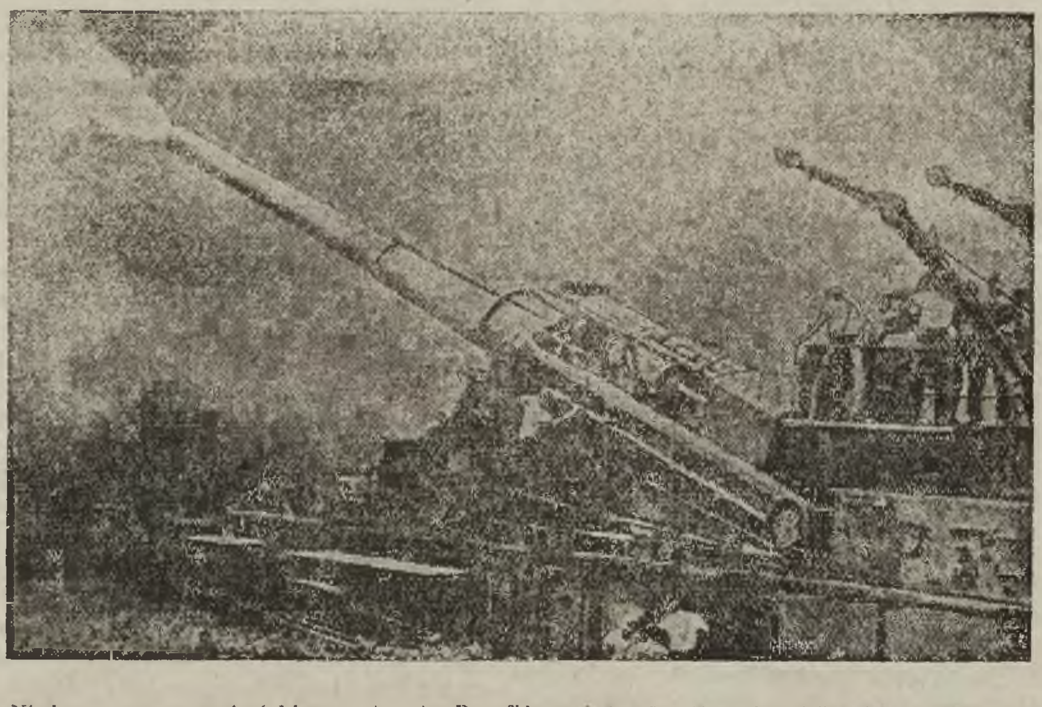
— Myśli pani, za ja się tam wyznaję na tych gwiazdkach — odparła lekceważąco żona oficera — ale co do nazwiska, to...

W tej chwili następny jeździec zajął uwagę pań, więc rozmowa się urwała.

Od pierwszego słowa patrzyłem na tego oficera, o którym mówiły, gdyż mężczyzna, który tak interesuje kobiety, zasługuje chyba na uwagę.

Był to porucznik. Istotnie dziarsko wyglądał na koniu. WEL.

Amerykańskie manewry na wybrzeżu Pacyfiku



Niedawno na amerykańskiem wybrzeżu Pacyfiku, między San Francisco i San Diego odbyły się manewry, których celem było sprawdzenie możliwości obronnych wybrzeża. Podczas manewrów wypróbowano nowe typy ciężkich dział najnowszej konstrukcji. Na ilustracji — jedno z takich dział podczas strzału.

Konkurs kwiatowy w Wilnie

Kwestja zdobienia kwiatami domów, okien, lub dziedzińców dużo pozostawia u nas do życzenia. Nie jest to rzecz, jak sądzą niektórzy. bardzo droga. Założenie kwietnika balkonowego kosztować może zaledwie kilka złotych.

Wilno, jest w tem szczęśliwem położeniu, że posiada dużo zieleni po ulicach, piękne parki, ale obok tego bardzo nieimponująco wygląda sprawa balkonów i okien. Przez kilka lat, z wyjątkiem roku zeszłego, Wileńskie T-wo Ogrodnicze organizowało konkurs na najlepiej ozdobiony balkon. Obecnie inicjatywa zostaje podjęta nanowo i T-wo ogłasza ponownie konkurs, obejmując nim zarówno ozdabianie balkonów, okien, jak dziedzińców i ogródków. Zwycięzcom w konkursie przyznane będą nagrody przeznaczone przez Magistrat m. Wilna, firmy wileńskie ogrodnicze — Welera, Moczulaka, Szkołę Ogrodniczą i T-wo. Przewidziane są nagrody pieniężne, w postaci kwiatów, cebulek i kłączy kwiatowych i książkowe. Celem konkursu jest zachęcenie mieszkańców do podniesienia wyglądu estetycznego miasta.

Po informacje w sprawie konkursu można się zwracać w każdy wtorek i piątek w godzinach od 11 do 13-ej do T-wa Ogrodniczego, mieszczącego się w lok. Izby Rolniczej, ul. Ofiarna Nr. 2. T-wo prosi o nieprzekroczenie terminu 10 czerwca b. r. ze zgłoszeniami. Pozatem dla poinformowania w sprawach dotyczących nabycia skrzynek, ziemi, roślin i samego wykonania technicznego kwietników T-wo urządza pogadankę w sobotę dn. 25 b. m. o godz. 18,30 w lok. Izby Rolniczej, ul. Ofiarna 2

gdzie nie obeszło się bez pchania przez mokry żwir, rozbijamy namiot.

W nocy zimno. Budzi nas huk pociągu. Spimy dalej do godziny siódmej.

PIĄTEK, DNIA 28 GRUDNIA 1934 R.

W dalszym ciągu rzeki. Potem kawałek dobrej drogi i tak po za nami sto mil.

O kilometr widzimy stację. Ale ten jeden kilometr robiliśmy chyba ze trzy godziny. Mili baludżowie złapali wodę z gór, przekopali drogę, aż do toru i całą połać pustyni zamienili w chińskie błoto, które prędko orzą wielbłądami.

Glina tak śliska, że nogi uciekają. Koła się nie kręcą — rozpacz. Stach jest wściekły, zmęczony i to wszystko wylewa na mnie. Nareszcie, upadając wprost w błoto ze zmęczenia, krok za krokiem, przepchaliśmy.

Na stacji sprawdzają paszporty (mieli zawiadomienie telegraficzne o naszym przejeździe). Jedzenia niema. Chleb będzie po zachodzie słońca. Chwila namysłu. Szkoda czasu. Jedziemy dalej. W odległości kilkunastu mil mamy stację zamieszkałą, gdzie można dostać chleb (również wieczorem).

Droga przechodzi przez tor. Gubimy ją. Stach w jednym kierunku, ja w drugim — szukamy. Znalazłam. Jedziemy dalej. Teraz mijamy parę chatek. Opadają nas rozżarte psy. Na wszelki wypadek chowam nogi do wózka.

Szlak idzie białą pustynią, jak z porcelany. Gnamy. Ciągły miraż wody. Nagle, na białej, lśniącej powierzchni zaczynają występować matowe, liljowe plamy. Mokro. Koła zagłębiają się z mlaskaniem. Omijamy te mokre placki. Czerwona kula słońca wtacza się za diuny. Zapada błękitnawy mrok.

Spimy w diunach, wśród spłowiałych od słońca tamaryczków.

SOBOTA, DN. 29 GRUDNIA 1934 R.

Rano. Budzi mnie pierwszy blask słońca i leniwy, przeciągły ryk jakiegoś drapieżcy. Pewnie płowy leopard zwęszył nasze leże. Otwieram namiot. Teskny ryk oddala się w stronę gór. — Zamarł. Na wilgotnym piasku ślady łap uzbrojonych w pazury. Słońce opalową poświatą wstaje z za czarnych gór.

Dzień będzie słoneczny, upalny. Diunami mijamy pierwszą wodę na pustyni. Dalej rozmiękła płaszczyzna w różowe plamy. Gnamy omijając wodę, byle nie zatrzymać się na chwilę... tu urywa się dziennik.

Nie starczyło czasu na spisywanie wrażeń, gdy stanęliśmy do walki ze śmiercią.

Postaram się dzień po dniu odtworzyć z pamięci... więc, budzi nas zew pustyni — śpiew głodnego lamparta, jak groźba i ostrzeżenie — nie ważcie się iść dalej.

Po południu ta sama sytuacja. Podmokłe płaszczyzny, przez które motor gna sam do pierwszych diun i tamaryszków. Idę pieszo, grzeznąc po kostki. Potem w diunach rozlew wody. Droga się gubi. Idziemy nieraz po parę kilometrów szukać objazdu, przepychamy motor.

W południe, w diunach gubimy drogę. Pagórki coraz wyższe. Lotny piasek. Jechać nie sposób. Na widnokręgu nie widać toru. Przed godziną widziałam jeszcze słupy telegraficzne. Może to było złudzenie.

Zostaję przy motorze. Stach idzie szukać drogi. Po godzinie wraca, chwiejąc się ze zmęczenia i pada jak długi na piasek — nie znalazł. Teraz idę ja.

Zagłębiam się w diuny. Wyłażę na szczyt najwyższego pagórka. Na widnokręgu linja toru, — może tylko miraż. Brnąc w piachu, potykając się o krzewy tamaryszków, biegnę w tę stronę. Pot spływa z czoła. W biegu zdejmuję kożuszek. Kończą się diuny. Stoją na skraju szeroko rozlanej wody, a w dali za tą wodą prawdziwy tor, biały przejazd kolejowy i budynek stacji. Życie, jedzenie, zbawienie. Ale jak tam się dostać?

Gdzie jest droga? czyżby w tej wodzie. Straciłam poczucie kierunku, nie wiem gdzie jest motor. Idę skrajem rozlewiska. Napróżno staram się obejść — bez granic od horyzontu do horyzontu. Pod nogami rozmiękła kupka piasku i rozlany ślad kół samochodowych. Ten ślad samotnego samochodu, nietknięty od wielu tygodni, znaczył nam drogę.

Ślady toną w wodzie. Idę za niemi w ląd. Mokradła, rozlewy. Jednak klucząc można ominąć. Teraz wyraźnie zaznacza się ślad i sypane pagórki szlaku. Znów mi giną. Wracam, szukam. Wychodzę na szeroką płaszczyznę. Byłam tu. Tędy motor uciekał ostatnio do diun. One też są bokiem.

Motoru nie widzę. Wołam. Echo łapie mój krzyk i wielokrotnie odbity o czarne skały rozrzuca po białym piasku. Cisza. Wołam znów. Odpowiada mi przeciągłe gwizdanie — już znam kierunek.

Grzęznąc po kostki w błocie, klucząc, szukając suchszych miejsc dla motoru, wracam na miejsce skąd wyszłam. Stach leży na ziemi przy motorze.

(D. c. n.)

—oOo—

Stanowisko rządu Rzeszy

wobec zagadnień międzynarodowych

Końcowe punkty mowy Hitlera w Reichstagu

BERLIN (Pat). Reasumując wywody kanclerz Hitler streścił obecne stanowisko rządu Rzeszy w 13 punktach:

1) Rząd Rzeszy odrzuca postanowienia genewskie powzięte 17 marca r. b. Przez postanowienia to dokonano nowego obwinienia, które uniemożliwiło rządowi Rzeszy powrót do instytucji genewskiej. Dla powrotu tego rząd Rzeszy uważa za konieczne doprowadzenie do jasnego rozdziału między traktatem wersalskim, zbudowanym na podziale państw na zwycięzców i zwyciężonych, a Ligą Narodów, która zbudowana być winna na równouprawnieniu wszystkich jej członków.

2) Rząd Rzeszy zwolnił się od artykułów traktatu, który naskutek jednostronnego obciążenia Rzeszy stanowi obwinienie narodu niemieckiego po wieczne czasy. Zwolnienie to nastąpiło w wyniku niedopełnienia zobowiązań rozbrojeniowych przez inne państwa.

3) Rząd Rzeszy ma zamiar nie podpisywać żadnego układu, który wyda mu się niewykonalny, natomiast dotrzymywać będzie każdego dobrowolnie podpisanego układu, niezależnie od tego czy podpisany został przed objęciem władzy przez narodowych socjalistów. Dlatego też wykonywać będzie, zwłaszcza wszystkie zobowiązania wynikające z traktatu lokarneńskiego, dopóty, dopóki inni partnerzy tego paktu ze swej strony gotowi będą wypełniać ten pakt. Rząd Rzeszy widzi w uznawaniu strefy zdemilitaryzowanej niebywale ciężki przyczynek do uspokojenia Europy, tem niemniej widzi się zmuszony zwrócić uwagę, że stałe powiększanie wojska z drugiej strony, może być uważane za uzupełnienie tych właśnie usiłowań Niemiec.

4) Rząd Rzeszy gotów jest każdego czasu wziąć udział w systemie zbiorowej współpracy dla zapewnienia pokoju europejskiego, uważa jednak za konieczne zasadę rozwoju przez umożliwienie traktatowej rewizji jako elementu zapewniającego pokój.

5) Rząd Rzeszy uważa, że rozwój współpracy europejskiej nie da się przeprowadzić w formie jednostronnie narzuconych warunków.

6) Rząd Rzeszy zasadniczo gotów jest zawrzeć pakty o nieagresji ze wszystkiemi państwami sąsiadującemi i uzupełnić pakty te drogą postanowień, zmierzających do izolowania napastnika i zlokalizowania ewentualnego ogniska konfliktu. Przedewszystkiem rząd Rzeszy gotów jest przyjąć wszystkie zobowiązania, mające na celu ograniczenia dostarczania broni, tak w czasie pokoju jak i w czasie wojny.

7) Rząd Rzeszy gotów jest, dla uzupełnienia paktu lokarneńskiego zgodzić się na układ lotniczy i wszcząć dyskusję na ten temat.

8) Rząd Rzeszy oświadcza, że od programu rozbudowy nowej armji niemieckiej pod żadnym warunkiem nie odstąpi. Na lądzie, powietrzu, ani na morzu nie widzi on żadnego zagrożenia innych narodów, przez wykonanie tego programu. Rząd gotów jest w każdej chwili przyjąć ograniczenia swoich zbrojeń, o ile zobowiązania takie przyjęte będą również i przez inne państwa. Rząd zawiadomił już o specjalnych ograniczeniach, jakie uznał za wskazane, w siłach lotniczych Niemiec przed ustanowieniem parytetu z poszczególnemi narodami, celem określenia poziomu, którego dotrzymanie gwarantowane będzie przez Niemcy. Flota niemiecka, ograniczona do 35% marynarki brytyjskiej stoi jeszcze o 15% poniżej całokształtu tonnażu francuskiego. Rząd oświadcza obowiązująco, że jest to poziom ostateczny. Niemcy nie mają ani zamiaru, ani konieczności, ani zasobów, by występować na drogę rywalizacji w dziedzinie zbrojeń wojskowych. Rząd uznaje jednak ze swej strony, że imperjum brytyjskie dla zabezpieczenia granic swoich i podległych dominjów, musi posiadać większą flotę wojenną.

9) Rząd Rzeszy gotów jest brać brać czynny udział we wszystkich przygotowaniach, prowadzących do praktycznego ograniczenia zbrojeń, do czego jedyną możliwą drogę widzi w powrocie do idei dawniejszej konwencji genewskiej Czerwonego Krzyża. Zasadnicze zniesienie lotnictwa, przy równoczesnem utrzymaniu możliwości bombardowania, uważa rząd za błędne i niecelowe. Uważa natomiast, że możliwem byłoby międzynarodowe zniesienie pewnych rodzajów broni. Powinno to dotyczyć przedewszystkiem bomb, gazów, materjałów palnych, wybuchowych w ich użyciu poza strefą bojową.

W trzech następnych punktach kanclerz oświadcza, że rząd byłby gotów zgodzić się na ograniczenie kalibru najcięższej artylerji i ciężkich tanków, oraz na międzynarodowe ograniczenie wielkości statków wojennych i pojemności łodzi podwodnych. Rząd uważa, że wszelkie próby doprowadzenia do międzynarodowych układów, pozostaną bez znaczenia dopóki nie zostaną wprowadzone odpowiednie zarządzenia, celem ukrócenia i zatrzymania opinji publicznej wszystkich narodów przez nieodpowiedzialne elementy i to zarówno w słowie, piśmie, jak w filmie i w teatrze.

13) Rząd Rzeszy oświadcza, że gotów jest w każdej chwili zgodzić się na międzynarodowy układ, który zakaże i uniemożliwi wszelkie próby mieszania się z zewnątrz do spraw innych państw. Musi jednak jednocześnie domagać się, by tego rodzaju regulacja działała międzynarodowo i była korzystna dla wszystkich państw.

W zakończeniu kanclerz podkreślił, że największem pragnieniem Niemiec jest utrzymanie pokoju na świecie.

Odgłosy mowy Hitlera w prasie zagranicznej

ROZCZAROWANIE PRASY FRANCUSKIEJ.

PARYŻ. (Pat.) Agencja Havasa donosi że prasa francuska, która spodziewała się, że przemówienie kanclerza Hitlera przyczyni się do ogólnego uspokojenia, jest wielce rozczarowana.

Mowa zawiera dużo uwag krytycznych pod adresem innych narodów, pisze **„Le Journal“**, zawiera ona dużo słów, lecz mało słów nowych.

„Petit Parisien“ podkreśla, że mowa kanclerza była zręczna, lecz zawierała sprzeczności. Kanclerz Hitler okazał się wyjątkowo agresywny wobec paktu francusko-sowieckiego.

Według **„Excelsior“** mowa kanclerza nie przynosi nic nowego i nic pozytywnego. Kanclerz Hitler usiłował oderwać Wielką Brytańję od koalicji.

Pertinax w **„Echo de Paris“** zaznacza, że kanclerz Hitler usiłował dowieść, że jego słowa i oświadczenia posiadały wartość gwarancji, jaką może dać siła fizyczna. Sofizmat ten przyjmą te tylko rządy, które chcą być wyprowadzone w pole.

„Figaro“ przyjmuje dość przychylnie oświadczenie Hitlera, pisząc, że oznacza ono chęć uspokojenia i nawiązania rokowań, celem osiągnięcia porozumienia. Jednocześnie dziennik zaznacza jednak, że oświadczenie to usłane jest pułapkami.

„Le Populaire“ pisze, że dopóki Niemcy nie uznają szczerze, że ZSRR ma te same prawa do bezpieczeństwa co Francja i W. Brytanja, to żadna stabilizacja w Europie nie będzie możliwa.

„Humanite“ pisze, że mowa Hitlera jest faktycznem wypowiedzeniem wojny komunizmowi i Związkowi Sowieckiemu.

PRASA ANGIELSKA.

LONDYN, (PAT). — Mowa kanclerza Hitlera nie wywołała w prasie angielskiej reakcji wrogiej, ale nie została też przyjęta wyraźnie życzliwie. Niektóre dzienniki, a zwłaszcza **„Daily Herald“** i **„Times“** oceniają wystąpienie kanclerza Hitlera jako wielki pozytywny przyczynek do sprawy pokoju i porozumienia europejskiego.

Inne zaś, jak **„Daily Telegraph“** i **„Morning Post“** nazywają przemówienie mało konkretnem i unikającem precyzji w tych właśnie punktach, w których chodzi o wykazanie pokojowości nie tylko słowami, ale i praktycznemi propozycjami. Prasa z zadowoleniem podkreśla oświadczenie kanclerza Hitlera, co do zamiarów nienaruszania postanowień terytorjalnych traktatu Wersalskiego. Dzienniki zaznaczają również, że w stosunku do Sowietów mowa kanclerza była bezkompromisowa, co **„Daily Herald“** nazywa fałszywem posunięciem Hitlera. Atak zaś na Litwę był niesłychanie ostry.

Ogólne wrażenie w prasie angielskiej sprowadza się do tego, że ton i intencja przemówienia były nawskroś pokojowe, lecz wątpliwem jest, czy pod względem praktycznych propozycyj mowa kanclerza jest wystarczająca.

Hołd cieniom Marszałka w Druskienikach

Dnia 15 b. m. nastąpiło otwarcie sezonu w Druskienikach, dokonane przez senatora Witolda Abramowicza.

Senator Abramowicz złożył hołd cieniom ś. p. Marszałka, wskazując na to, że odwiedzał on stale Druskieniki i mieszkał we własnym dworku za Rotniczanką. Pan Marszałek zachwycał się zawsze okolicą Druskienik, nazywając ją „uśmiechem Boga“.

Spowodu śmierci Marszałka panuje w Druskienikach wielkie przygnębienie.

Odezwa

Zarządu Głównego Związku Obrońców Wilna i byłych żołnierzy Wojsk Litwy Środkowej

My, dawni uczestnicy bojów i walk o wyzwolenie Wilna i Ziemi Wileńskiej pod wodzą i rozkazami nigdy niezapomnianego i najukochańszego Wodza I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego dziś z bólem i czcią wobec Jego zgonu chylimy swe czoła przed Jego Wielką Postacią.

Pomni wskazań, zawartych w Jego wiekopomnych czynach, a pokrzepieni Jego tkliwą miłością do rodzinnej ziemi, bądźmy zdolni wykrzesać ze siebie moc i wytrwanie, aby zdobytą i przekazaną nam przez Wielkiego Wilnianina wolność utrzymać, utrwalić i następnym pokoleniom ku chwale Rzeczypospolitej przekazać.

Zarząd Główny Związku Obrońców Wilna i b. Żołnierzy L. Śr.

„Gdy ongiś władzę królewską w purpurę i w złoto strojono, nicość ludzką temi barwy pokrywając, ściągano aż z nieba symbol wieczności, by nicość nie raziła. Potęga symbolu tego tak była wielka, że pod gronostajowym płaszczem królów ludzkość wieki żyła...“ „Czy demokracja symbolu nie znajdzie? Czy ma tylko kamizelki i krawaty rozchełstane i nieokiełznaną swobodę szargania wszelkiej powagi? Radzę się namyśleć, dzieci swobody“.

J. PIŁSUDSKI: „Demokracja a wojsko“.

Zmarła na wieść o zgonie Marszałka

W dniu 13-go bm. w godzinach rannych dostała ataku serca 68 letnia dozorczyni domu Nr. 10 przy ul. Bakszta, **Józefa Jasiewiczowa.** Zawezwany lekarz próbował uratować gasnące życie staruszki. Wszelkie jednak zabiegi okazały się nadaremne.

Umierająca nie traciła przytomności. Lekarz dowiedział się od niej, że przyczyną ataku sercowego była wiadomość o śmierci Marszałka Piłsudskiego.

Jeden z synów ś. p. Jasiewiczowej przypomina sobie, że matka jego niejednokrotnie wspominała, że znała Marszałka. Na czem jednak znajomość polegała, zmarła bliżej nie określiła. Niewątpliwie ś. p. Jasiewiczowa często widywała Marszałka podczas jego pobytów w Wilnie. Możliwe jest również, że Marszałek z nią kiedyś rozmawiał.

Depesza wojewody wileńskiego do Pani Marszałkowej

Wojewoda Jaszczołt wysłał wczoraj do Pani Marszałkowej Piłsudskiej depeszę treści następującej:

Dostojna Pani Marszałkowo, w imieniu okrytej ciężką żałobą Ziemi Wileńskiej oraz własnem, łącząc się z całym narodem polskim w wielkim bólu po stracie Wodza Narodu ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego upraszam Panią Marszałkową o przyjęcie wyrazów najgłębszego współczucia i serdecznego żalu.

Pozatem wystosował p. wojewoda depeszę w imieniu własnem do najbliższej rodziny ś. p. Marszałka.

Kondolencje Ukraińskiego Centr. Kom. na ręce wojewody wileńskiego

Wśród depesz i listów kondolencyjnych, które w dalszym ciągu otrzymuje p. wojewoda wileński Jaszczołt, wymienić należy pismo Zarządu Głównego Ukraińskiego Centralnego Komitetu w Rzeczypospolitej Polskiej.

Stypendjum imienia Marszałka w gimn. Zygmunta Augusta

Rada Opieki Rodzicielskiej przy gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta w Wilnie na nadzwyczajnem posiedzeniu odbytem w dniu 20 maja pod przewodnictwem p. prezesa inż. Michała Brzostowskiego, dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego powzięła jednomyślną uchwałę utworzenia stypendjum im. Marszałka w wysokości 500 zł. rocznie dla najpilniejszego i najbiedniejszego ucznia gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta w Wilnie.

Szkoła—pomnik

Rada powiatowa w Olkuszu na uroczystem zebraniu dn. 18 b. m. uchwaliła przeznaczyć 1000 zł. na budowę szkoły-pomnika im Marszałka Piłsudskiego w Krzywopłotach, miejscu pierwszych bojów legjonowych w r. 1914.

—o()o—

„Gazeta Warszawska“ poza społeczeństwem

Dyrekcja T. K. K. T. nadesłała do wydawnictwa „Gazety Warszawskiej“ pismo, rozwiązujące od dnia 18 b. m. porozumienie co do płatnych ogłoszeń repertuaru teatrów T. K. K. T.

Osobnem pismem Dyrekcja T. K. K. T. zawiadamia wydawnictwo o cofnięciu passe-partout teatrów dla redakcji „Gazety Warszawskiej“ oraz o całkowitem zrzeczeniu się wszelkich form dalszej współpracy z tem pismem, a to ze względu na stanowisko, zajęte przez „Gazetę Warszawską“ w pierwszych dniach żałoby narodowej.

Również kierownictwo Teatru Kameralnego zrezygnowało z oceny jego działalności artystycznej — przez „Gazetę Warszawską“ — jak również z umieszczania w repertuarze „Gazety Warszawskiej“ wiadomości o Teatrze Kameralnym

Wśród pism

— „Muzyka“ miesięcznik (zeszyt majowy).

Najnowszy numer znanego miesięcznika „Muzyka“ przynosi szereg interesujących i aktualnych artykułów, z których na szczególną uwagę zasługuje m. in. zbiorowy artykuł ku uczczeniu pamięci znakomitego dyrygenta i kompozytora s. p. Emila Młynarskiego, zmarłego przed kilkoma tygodniami. W artykule tym zabierają głos: Karol Szymanowski, prof. Szopski, dyr. A. Wieniawski, J. Maklakiewicz, M. Kondracki, P. Perkowski i red. Mateusz Gliński. Wszyscy ci autorzy podkreślają potężny talent muzyczny E. Młynarskiego, Jego niezwykły autorytet, oraz wyjątkowe walory serca i umysłu. Był on nietylko wielkim, wpatrzonym w przyszłość artystą — pisze Szymanowski — nietylko inicjatorem, twórcą lub kierownikiem instytucyj muzycznych w kraju, ale w każdym swym czynie był wyjątkowo czystym, rycerskim, dobrym, uczynnym człowiekiem i szczerym przyjacielem.

Niezmiernie wnikliwy szkic p. t. „Bach — Händel“ (w 250 rocznicę urodzin) pióra Alfreda Einszteina, jednego z najwybitniejszych muzykologów niemieckich, zawiera wiele ciekawych myśli. Autor, doskonały znawca nieśmiertelnej sztuki Bacha i Händla, podkreśla przedewszystkiem te czynniki w twórczości wymienionych mistrzów, które weszły do skarbca ogólnoświatowej muzyki, jako wartości stałe aktualne i niemal obowiązujące.

Świeży numer „Muzyki“ uzupełniają ponadto: artykuł dr. S. Żetowskiego o nieznanej kompozycji Adama Mickiewicza, pogłębiony szkic o Al. Skriabinie, młodego polskiego krytyka Konstantego Regamey'a. Wspomnienie St. Niewiadomskiego o Janinie Korolewicz-Waydowej (w 35-lecie jej działalności artystycznej) i inne.

Dalszy ciąg ankiety („Moje najgłębsze wzruszenie muzyczne“), ciekawe wywiady z szeregiem wybitnych, współczesnych muzyków, „Impresje muzyczne“ (poświęcone aktualnym kwestjom) pióra red. M. Glińskiego, korespondencje z kraju i zagranicy, bogaty dział informacyjny i t. p., dopełnia ją całości pięknie wydanego majowego numeru „Muzyki“.

A. W.

Pełna tabela wygranych w 11-m dniu ciągnienia 4-ej klasy 34 Państwowej Loterji Klasowej

I-sze i II-gie ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Zl. 10.000 na Nr. Nr.: 54690 78952 95266 160248.

Zl. 5.000 na Nr. Nr.: 59037 80036 109612 144248 145337 158426.

Zl. 2000 na n-ry: 1498 17115 24449 30527 31949 35304 36619 38548 52065 56067 95587 103017 112166 120541 123324 123499 174138 178044 184933.

Zl. 1.000 na Nr. Nr.: 408 14310 17289 18722 21750 25106 35750 58467 62912 65829 67336 67545 69585 70789 72172 73533 78437 83551 84548 90823 92907 94730 102072 111189 112291 124685 128140 132594 135845 140093 140579 141627 141950 146751 155395 155768 162088 162764 171999 173129 176797 178849.

Po 200 złotych

370 481 514 673 707 11 1049 85 86 289 378 425 41 537 85 893 2118 244 536 62 96 684 763 801 975 3116 236 429 76 510 48 606 69 850 914 4027 63 212 878 96 411 514 898 914 63 5032 137 63 227 314 45 463 76 88 757 67 866 906 14 6005 38 168 238 40 48 318 94 708 810 980 7043 68 86 375 93 458 59 606 90 772 846 960 94 8053 63 87 95 96 111 497 542 44 607 26 728 897 923 53 9083 162 255 381 441 42 76 552 72 620 768 836 926.

10093 160 224 58 85 537 44 648 64 736 70 93 877 968 75 97 11008 93 94 109 63 333 401 564 633 765 924 12000 7 24 37 584 711 13 34 808 11 13076 87 134 40 201 72 82 487 773 941 14006 64 185 314 475 513 31 65 687 719 817 51 91 15217 23 300 19 507 40 74 857 949 54 72 16207 42 44 313 525 91 766 75 81 806 52 957 17089 100 21 54 290 344 51 98 628 720 850 51 18013 19 136 53 386 561 660 725 75 980 19008 81 364 417 591.

20063 307 34 88 977 21070 154 257 468 566 96 775 83 874 86 940 91 22142 82 268 349 438 539 908 65 23089 105 15 44 49 251 302 22 82 430 656 836 70 24015 30 51 178 263 339 54 441 63 587 89 623 60 719 65 861 25079 160 236 367 488 653 752 977 26145 213 17 81 319 452 88 93 517 791 819 94 27049 83 181 339 482 545 51 86 689 771 886 28023 183 301 737 821 964 29141 256 329 65 443 619 52 847

30042 72 154 76 280 83 585 606 31083 191 234 366 409 572 87 664 730 63 901 56 32069 178 91 94 217 36 394 596 739 57 33102 235 531 82 632 70 79 34131 366 445 526 37 98 722 54 831 964 91 35032 79 103 13 410 38 900 36121 48 50 225 77 78 365 98 401 22 731 37398 413 685 761 89 892 94 902 61 68 38099 170 80 99 226 45 81 505 60 615 91 708 39097 233 44 310 27 458 540 45 741 926 28

40031 138 40 463 547 78 715 855 911 71 41020 396 444 560 770 98 978 42020 86 87 314 89 416 520 842 43472 97 524 37 93 607 43 703 37 971 44150 263 80 317 720 928 36 83 96 45008 30 126 292 552 73 784 859 962 46178 383 433 501 47 654 939 65 47012 42 62 441 712 70 812 945 48035 89 115 19 20 41 204 51 79 351 84 85 628 56 93 99 880 49014 70 281 346 73 432 72 73 550 73 77 787 871 990 99

50023 60 206 97 580 90 625 735 905 51137 224 321 51 430 98 530 640 41 64 74 890 52155 224 586 99 610 71 91 706 96 878 946 59 53013 66 77 125 396 711 67 54039 53 109 26 324 43 51 63 72 846 965 55030 210 98 513 673 754 97 800 29 83 979 56043 50 229 484 533 652 57088 151 351 587 608 712 33 76 58011 55 100 5 38 331 427 79 879 944 59029 34 108 34 216 303 25 54 455 63 582 713 95 916 83

60088 210 35 389 421 684 850 84 90 932 72 61036 99 226 323 73 427 60 715 63 95 876 914 62186 219 395 99 498 694 885 916 61 63139 342 48 51 517 24 644 56 707 10 849 910 53 64256 365 607 850 67 94 65100 83 294 312 633 711 85 834 56 66138 72 246 53 446 85 533 692 749 81 962 67104 378 594 97 837 43 51 68116 402 76 602 89 937 73 69057 212 458 588 717 82 819 950

70412 526 622 32 55 949 71028 76 242 421 45 77 98 531 60 629 45 97 752 823 72069 201 33 303 409 76 504 34 662 829 960 73064 131 226 329 64 539 75 630 744 84 880 74031 53 67 79 186 230 72 86 312 44 502 82 96 605 56 945 51 58 75025 59 220 64 320 39 507 612 58 794 800 7 16

76030 178 225 74 414 60 689 769 94 818 983 77010 13 155 304 10 20 465 616 721 880 82 910 78264 303 26 32 46 95 449 593 707 13 48 95 818 88 957 64 79013 36 48 51 131 40 49 78 212 72 364 483 527 45 668 856.

80075 167 362 477 530 56 740 930 90 81083 121 40 90 203 74 486 507 14 16 666 885 983 82012 124 81 872 915 92 83067 156 241 72 491 505 610 15 99 84088 113 26 82 98 322 478 566 72 865 68 85048 99 143 479 99 652 91 98 802 52 86225 304 40 94 423 25 547 80 704 87079 107 27 29 529 693 718 28 53 947 88 88196 270 358 587 621 31 45 929 98 89276 326 49 61 434 593 802.

90195 264 87 341 56 445 7171 816 980 91054 107 332 83 656 94 736 806 11 25 932 81 92073 158 68 285 340 500 759 835 961 93075 176 202 63 86 322 90 978 94040 66 261 304 439 57 724 54 857 93 95268 613 793 862 79 985 96309 92 593 95 630 715 97020 177 327 526 56 646 740 912 83 98 98068 231 741 897 99005 61 61 132 322 88 471 93 643 860.

100048 92 162 290 364 451 93 574 90 601 26 71 97 843 927 40 55 101075 95 146 305 447 509 60 71 767 846 931 102119 65 382 480 505 649 77 78 632 46 77 88 96 990 103138 93 243 393 482 572 602 70 78 805 91 104028 29 84 141 371 403 523 46 603 91 705 90 934 58 105004 83 278 452 564 822 965 85 106079 195 98 373 608 65 86 726 88 805 88 906 107033 66 137 86 88 208 398 452 74 6 91 524 74 0 885 902 108119 294 339 61 85 439 88 671 756 92 920 87 89 109070 74 332 722 878 926 79 88.

110184 287 409 82 98 505 17 766 851 990 111099 230 49 462 528 69 844 77 79 918 40 112008 10 72 127 207 12 89 438 571 722 981 83 113083 118 267 425 646 885 939 114029 131 61 209 28 377 451 588 89 698 815 115047 82 113 43 48 86 544 71 833 942 116063 182 205 478 563 81 96 657 71 93 763 983 117006 222 250 59 472 68 530 680 733 47 82 870 118033 58 393 403 567 90 740 44 935 119082 139 51 78 248 315 34 468 543 74 650 864 925.

120014 58 364 560 791 94 121026 166 211 361 515 51 613 71 790 122164 306 47 429 639 805 929 123049 106 21 73 205 406 47 807 77 86 904 75 124079 473 84 95 630 59 64 755 92 99 802 9 42 986 125485 538 605 49 83 754 81 90 828 48 992 126125 29 255 409 28 39 519 604 756 97 884 127004 41 231 96 649 931 81 128027 127 81 231 730 957 80 129025 40 45 208 12 34 43 313 64 444 48 570 77 763 81 965 66.

130102 81 254 55 79 464 610 29 774 99 812 22 131240 504 66 628 40 76 749 819 942 132013 64 285 336 87 405 507 89 601 13 761 826 934 68 133013 30 264 379 407 28 521 654 746 78 830 79 134197 246 56 382 94 452 97 534 86 618 819 35 45 47 135004 183 224 348 92 94 415 681 806 11 989 136034 450 641 729 908 84 137016 25 68 178 231 300 441 505 90 626 861 962 82 138219 336 55 80 426 96 531 60 88 824 139194 244 523 619 77 874.

140004 75 105 61 219 89 396 406 50 584 605 66 752 885 943 141076 107 45 80 218 48 362 74 403 792 861 965 70 142094 219 355 94 564 644 143299 398 426 80 535 94 660 71 144016 98 144 431 522 792 843 145035 69 245 82 91 311 450 715 904 146086 178 79 248 71 95 316 428 30 40 502 55 604 69 735 36 854 147007 112 80 324 56 89 454 516 80 688 803 932 148308 494 530 606 149176 96 229 527 965.

150071 98 196 203 57 58 516 55 661 725 827 961 151053 67 232 411 55 94 555 65 656 706 833 73 924 152155 93 414 44 49 769 817 19 900 41 153024 39 211 21 76 361 432 513 59 154063 109 94 318 74 402 18 24 552 95 97 659 88 723 60 864 155074 156 498 959 67 156001 127 211 98 355 465 520 93 645 711 44 49 59 157020 113 67 244 318 451 86 562 75 685 751 891 158011 153 293 94 339 531 600 35 702 35 95 864 97 964 159019 60 355 582 622 968 81.

160100 78 459 523 605 732 809 21 67 984 161197 256 324 441 503 56 642 72 707 14 162141 54 76 264 624 830 902 77 163016 58 374 93 622 78 708 18 811 983 87 164046 134 425 500 12 624 165236 325 546 85 678 720 814 74 902 4 96 166065 214 29 77 450 640 86 811 16 42 48 950 167005 202 10 41 484 507 603 762 997 168006 285 332 88 401 765 995 169092 117 41 221 92 410 89 539 641 758 71 90 865.

170016 52 123 58 93 230 394 609 740 993 171034 166 329 67 450 67 549 856 908 172032 102 10 334 84 590 694 910 173066 138 54 415 576 630 776 933 36 174108 12 76 240 374 96 430 49 598 711 38 56 73 941 42 175267 326 408 60 642 45 56 719 821 95 965 79 176142 88 93 230 348 52 464 559 882 969 73 177136 263 316 405 54 92 686 778 993 178187 303 29 42 49 51 98 440 521 626 34 86 702 87 800 76 919 21 74 179090 302 85 477 539 628 41 52 765 965.

180193 289 310 12 79 455 90 930 181036 294 333 91 554 55 89 662 767 862 74 943 182003 65 305 7 493 664 69 703 868 937 59 183036 179 81 232 564 601 65 702 39 57 864 980 184081 97 184 237 66 608 767 939.

III-cie ciągnienie

Po 200 złotych

59 134 96 598 761 826 996 1235 480 929 58 2084 230 524 637 794 813 955 91 332 210 305 836 903 59 87 4010 36 321 22 496 5068 236 444 506 828 31 952 6141 746 820 7049 282 434 517 965 87 8097 188 292 354 96 603 44 56 83 9013 76 253 326 417 678 86 900 50

10018 52 165 520 92 939 11599 680 12202 9 85 555 13048 14105 212 43 957 15302 15 692 16197 362 17242 60 686 718 18369 93 19269 690 751 840

20102 915 21335 538 689 22416 972 23130 89 229 46 346 479 701 995 24057 76 25125 306 44 26188 92 251 55 346 823 56 27099 20 36 46 81 426 522 850 28239 328 554 29016 156 49 360 902 73

31696 953 32155 966 33010 141 255 34157 253 611 833 35003 174 200 374 714 35902 36147 471 597 37147 90 883 38002 334 422 656 717 62 39184 253 59 716 935

40292 882 87 41079 174 683 709 966 42402 627 43041 303 16 503 59 638 705 826 920 44329 536 709 98 45169 79 206 458 804 46112 385 615 36 47073 170 295 562 48311 48 461 714 49017 232 84 677 797 838 85

50058 287 461 67 552 690 737 848 995 51074 242 868 52055 182 212 65 99 650 53029 206 15 372 865 944 54595 734 858 94 910 79 83 55050 469 91 714 98 848 988 56090 275 99 320 30 526 887 928 74 80 57060 714 40 885 929 58203 670 772

60006 429 665 824 61081 242 458 659 916 62666 719 840 970 63466 83 575 856 966 64072 306 647 806 974 65144 55 262 411 581 919 86 66545 650 752 67073 99 186 321 432 53 547 68185 371 454 62 793 69156 287 424 623 983

70091 148 329 493 671 957 71246 611 770 99 820 72144 249 63 528 43 73375 85 432 534 74132 267 439 77 515 75571 874 975 76161 99 268 378 77 186 272 443 550 883 921 78288 455 79127 52 302 22 480 588 681 732 66 65 912 34

80461 80 542 76 85 81028 220 622 28 846 90 82433 525 696 785 83049 373 732 84158 227 85 87 552 637 85006 83 115 84 400 613 348 86351 62 590 87448 502 89 972 81051 81 360 414 588 880 89031 161 232 545 900 35

90031 408 599 657 882 955 91302 565 953 92156 91 302 709 93465 532 51 892 94034 78 87 329 433 71 95024 498 723 956 80 96554 955 77 97202 330 680 757 98000 804 79 99048 56 259 70 501 624

10016 187 393 744 94 101169 404 535 61 769 71 78 980 102054 11 72 274 776 980 103015 20 139 454 796 808 957 104424 99 719 830 950 105016 53 191 358 461 75 86 575 106098 153 90 308 93 98 465 594 872 107896 108382 452 526 60 841 939 109150 356 426 992

110177 82 270 89 328 504 644 111106 331 565 88 706 77 903 35 112299 368 432 57 60 113069 353 401 33 46 688 715 83

114248 88 378 584 726 96 943 115179 557 736 815 116472 526 78 672 94 842 916 117291 97 526 684 726 949 118455 739 961 119071 215 74 561 775 964.

120067 371 87 776 858 62 121042 53 113 971 122034 79 456 505 861 123041 82 127 289 763 811 65 78 915 96 124159 428 781 968 25136 208 459 624 60 68 840 934 82 126220 427 716 805 62 988 127466 576 638 713 55 968 128204 45 303 524 40 740 845 941 129050 143 471 545 707 18 815 997.

130202 32 469 510 24 683 818 38 911 78 88 131331 729 909 132085 125 437 65 133005 15 29 126 520 59 748 801 134003 145 582 99 135305 464 502 12 679 813 136070 248 62 497 567 70 629 137122 33 70 575 618 60 718 875 991 138559 738 139005 102 11 780 936.

140152 407 534 141009 300 12 402 503 669 142703 801 143178 607 86 938 144124 306 26 453 90 658 821 145114 232 343 470 705 88 146340 517 147259 397 537 657 825 86 92 148149 87 95 293 421 526 678 926 46 149255 300 7 614 767.

150222 619 828 151172 374 778 809 927 152164 283 713 95 839 49 977 153258 632 704 154171 647 906 155607 791 942 156297 364 901 157110 219 88 563 786 864 901 158001 90 150 254 552 727 93 94 982 159639 52 80 725 948.

160065 140 370 447 710 76 161015 319 550 929 90 162019 55 183 575 993 163101 89 345 54 445 588 765 997 99 164509 633 165025 45 64 355 427 71 83 599 624 35 67 72 92 764 166016 424 91 603 783 947 167032 110 26 314 72 639 168000 81 174 263 330 704 978 169067 77 134 313 440 907 58.

170220 698 780 921 171445 540 817 172156 360 421 871 933 67 173339 588 735 897 174111 50 93 504 630 71 85 736 175020 74 302 16 445 798 865 176233 575 690 177243 407 608 95 783 178081 106 15 338 448 589 179008 105 48 394 480 86 831.

180041 507 621 765 811 57 918 21 181032 191 407 616 37 182436 702 837 183038 52 62 224 56 184031 45 169 381 86 473 665 821 978.

IV-te ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Zl. 50.000 na Nr. Nr.: 109975 143170 145941 176114

Zl. 10.000 na Nr. Nr.: 19244 66702 141356

Zl. 5.000 na Nr. Nr.: 31726 35475 35874 57907 101419 149264

Zl. 2.000 na Nr. Nr.: 33113 4796 7709 23937 34595 46488 84015 91660 92568 98121 103959 118034 130936 136030 146671 158274 178424 179140

Zl. 1.000 na Nr. Nr.: 650 9749 18676 21752 23864 28558 31621 50812 52088 58367 62054 65326 71575 72220 73139 85881 88008 90969 92639 93056 104540 106005 106818 113479 119849 124018 125189 125240 138320 150889 158330 163980 175868 181364

Po 200 złotych

68 285 557 1149 291 345 541 736 813 98 983 2072 265 89 174 737 805 3299 448 71 576 780 4206 483 521 656 5046 310 505 658 86 6059 65 137 720 7378 516 638 704 51 8193 279 519 994 9259 616 703 10 905 24 10010 240 333 882 11165 87 347 616 12120 42 292 395 936 13440 920 14053 79 210 318 70 566 689 735 15198 408 9 919 81 16112 55 339 480 509 55 98 671 780 17068 213 301 53 440 977 18289 354 731 83 98 878 19046 533 770 908 20637 21365 78 434 40 632 755 94 22213 341 57 60 614 25 743 57 910 23153 259 380 585 658 83 24075 409 96 609 802 25100 707 26050 68 291 389 483 27204 39 362 64 464 79 508 31 28401 85 640 745 29546 763 93 874 955.

30056 194 435 535 669 987 31228 48 680 744 95 834 903 37 32074 216 477 536 623 838 44 62 33047 292 371 80 512 71 951 34077 103 343 479 616 795 835 35250 336 564 694 729 36315 581 618 37334 56 417 573.

38073 96 151 87 360 491 574 861 39044 318 466 99 802 952 40467 41937 50 42714 821 43558 606 32 44227 61 93 579 980 45282 767 91 845 46120 39212 380 446 590 98 973 47120 40 81 255 330 402 29 720 802 32 48306 438 769 71 49035 210 361 543 653 936

50070 160 361 670 727 806 51161 281 328 52 58 760 919 52397 827 977 53003 288 301 99 757 84 54002 60 323 459 70 517 626 64 823 77 55019 47 76 247 621 832 943 56196 383 419 553 57680 774 58036 458 589 634 59050 86 250 888

60042 69 231 56 624 722 61121 281 486 719 40 942 50 62071 117 244 471 536 663 889 914 63025 311 587 64290 303 34 411 27 890 918 61 65222 49 385 553 686 66083 181 290 96 327 638 67026 198 253 68147 764 871 69034 56 122 786

70041 252 543 707 23 59 869 71187 550 635 745 56 822 80 72394 433 685 73460 505 855 74086 129 48 303 65 472 99 75163 552 917

76488 578 648 899 77091 567 78 893 78245 576 625 81 723 804 89 79115 30 313 449 591 647 67 80160 555 673 81171 368 662 713 84 89 905 82083 318 56 706 65 84 230 536 56 695 913 85008 51 80 397 578 642 702 997 86024 37 316 576 869 917 87048 278 658 851 88316 440 585 628 732 40 826 89 90 89252 403 92 995 90082 213 426 806 91010 642 92323 693 970 92 93849 992 94246 321 36 636 95225 301 94 609 854 68 96266 393 566 849 82 97018 380 92 707 889 919 97 98801 71 99074 305 45 714 929 100021 358 572 709 84 981 101400 552 102065 134 347 443 47 535 70 683713 103390 534 65 912 14 96 104273 598 846 84 105076 171 694 767 837 941 106043 182 270 595 964 93 107026 168 458 965 108173 327 109015 371 422 46 726 92 802 6 110026 179 221 516 972 111210 495 559 691 769 112094 183 378 87 478 689 753 862 113077 108 547 636 77 713 829 987

114008 263 371 442 579 93 878 906 115155 959 116367 545 609 79 778 997 117228 68 471 536 62 909 27 118072 485 119078 187 253 78 332 70 810 120173 412 592 654 708 64 864 920 121048 163 840 71 122121 123125 268 78 96 434 626 124055 344 125455 542 642 775 805 54 98 126235 41 305 44 85 468 784 127503 793 815 938 128032 422 525 771 838 68 129162 302 458 572 715 73 882 918 130381 452 967 131016 136 376 510 132069 182 374 467 650 65 941 134224 480 135173 468 715 60 971 136071 103 502 73 978 90 137646 737 963 138149 50 376 511 14 607 51 64 754 79 861 904 139239 93 368 816 140414 625 966

141043 253 366 90 658 832 142270 752 95 953 143118 309 62 470 772 144241 437 52 74 587 145028 99 189 200 333 478 616 18 49 716 56 953 146016 523 931 147021 22 30 616 18 28 712 851 916 148025 69 127 30 333 505 52 55 762 74 149053 72 282 646 813 966 86 150169 404 21 823 62 151287 371 516

152085 94 312 799 153140 222 328 608 64 749 154008 70 132 416 38 87 892 922 155137 278 328 874 88 156003 43 46 237 77 313 157023 243 863 158141 224 387 576 748 73 159010 12 93 116 501

160029 548 786 907 161033 55 316 763 828 152126 94 202 324 547 58 630 72 789 858 163272 383 527 45 82 608 164012 264 457 67 566 617 865 165002 19 595 607 85 721 842 166296 385 803 958 167349 488 64 828 168149 852 910 65 169203 90 433 574 997

170124 304 171056 144 386 172745 998 173032 165 312 33 74 563 616 741 882 174069 340 501 643 92 702 847 958 175918 42 176198 207 421 516 76 177177 771 828 76 178242 85 434 555 179064 348 490 674 882

180000 444 629 717 837 181016 70 141 86 182117 86 424 25 556 984 183205 61 645 184166 457 62 565 802 931

Silne lotnictwo — to potęga państwa!

Wileńszczyzna po zgonie Marszałka

Dołhinów

W nocy z 12 na 13 maja miasteczko nasze niby gromem wstrząśnięte zostało wiadomością o śmierci Marszałka. Otrzymane bowiem przez radjo pierwsze wiadomości, lotem błyskawicy obiegły całe miasteczko i postawiły na nogi wszystkich mieszkańców.

Już o godzinie 3 ludność wyległa na ulice.

Z ust do ust podawano sobie tę straszną wieść, a na twarzach wszystkich malował się ból niewypowiedziany.

Flagi państwowe okryte kirem zawisły na wszystkich budynkach. Ludność płakała. Na ulicach widać było płaczące kobiety i mężczyzn, dzieci i starców, Polaków, Białorusinów i Żydów.

Słychać było wszędzie głębokie westchnienia i urywane zdania powtarzane szeptem, „Co teraz będzie“, „niema Dziadka“...

W kilka godzin później cała ludność samorzutnie zebrała się w świątyniach (kościele, cerkwi i synagodze), gdzie odprawione zostały żałobne nabożeństwa

W dniu tym odbyły się także we wszystkich organizacjach posiedzenia żałobne, na których odczytano orędzie Pana Prezydenta i na znak żałoby posiedzenia przerwano

Punktem kulminacyjnym uroczystości żałobnych — był dzień pogrzebu ś. p. Marszałka. W dniu tym ludność gminy dołhinowskiej bez różnicy wyznania i narodowości porzuciła pracę i przybyła do Dołhinowa, aby oddać Hołd Wielkiemu Zmarłemu.

Tysiączne rzesze ludności, organizacje społeczne, dziatwa szkolna i rady gromadzkie z całej gminy zaległy wszystkie ulice i place.

Najstarsi nie pamiętają tak wielkiego zebrania, jakie miało miejsce w dniu 18 maja.

Wszyscy przybyli z wieńcami, ażeby przez to dać wyraz umiłowania Wodza i Ojca Narodu i żału, że już Go nie stało.

Po nabożeństwach żałobnych, odprawionych we wszystkich świątyniach, uformował się pochód do pomnika, gdzie złożone zostały wieńce i odczytano orędzie Pana Prezydenta oraz oddano hołd Marszałkowi przez dwuminutowe milczenie.

Po krótkiem przemówieniu i odśpiewaniu marsza żałobnego „W mogile ciemnej“ — uroczystości żałobne zakończono defiladą przed pomnikiem. Defiladę prowadził major Trzesiński.

Defilowały przed pomnikiem kompanje K. O. P., Zw. Strzeleckiego, Zw. Rezerwistów, wszystkie organizacje społeczne, w ilości 27, dziatwa szkolna, rada gminna, rady gromadzkie i tysiączne rzesze ludności.

Urzędująca w Dołhinowie Komisja poborowa przerwała swoje czynności i wzięła udział w uroczystościach żałobnych. J. M.

Nowa-Wilejka

Wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego wstrząsnęła Nowowilejką do głębi.

Jeszcze w poniedziałek 13 b. m. odprawiono w kościele parafjalnym żałobne egzekwje za spokój duszy Niezapomnianego Zmarłego przy udziale licznych organizacyj, przedstawicieli władz i społeczeństwa. Wieczorem tegoż dnia zwołano nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, na którem odczytano orędzie p. Prezydenta RP. oraz uchwalono wysłanie kondolencyj na ręce p. premjera. Na posiedzeniu tem składały miejscowe organizacje i szkolnictwo kondolencje na ręce burmistrza N. Wilejki p. J. Rzepieli.

We wszystkich organizacjach zwołano również nadzwyczajne zebrania dla uczczenia pamięci Zmarłego.

Przy Ognisku Kol. Przysp. Wojskow. przed udekorowanem kirem i zielenią popiersiem Marszałka przy płonących pochodniach ustawiono wartę honorową kapewiaków.

Zainstalowany głośnik zbierał dokoła tłumy, które w skupieniu i milczeniu słuchały przebiegu uroczystości żałobnych.

18 bm. jako w dniu złożenia zwłok na wieczny spoczynek do grobów królewskich na Wawelu, odbyło się na błoniach przy koszarach polowe nabożeństwo żałobne, które odprawił ks. dziekan Sadowski w asyście duchowieństwa. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. dziekan Sadowski. Przed nabożeństwem odczytał płk. Obertyński orędzie Pana Prezydenta.

W uroczystościach udział wzięli p. Starosta pow. wil.-trock. de Tramecourt, cały garnizon nowowilejski, wszystkie organizacje i całe społeczeństwo, bez różnicy narodowości i wyznania. Po nabożeństwie odbyła się defilada wszystkich oddziałów wojskowych, organizacyj, szkół i społeczeństwa przed symbolicznym katafalkiem. w. j.



Nabożeństwo żałobne w Brasławiu

„Niebo dawało siłę, dawało treść moralną nakazom — nieraz bezecnym i potwornym“.

J. PIŁSUDSKI: „Demokracja a wojsko“.

Gudogaj

18 maja b. r. jako w dniu złożenia zwłok Wodza Narodu na wieczny spoczynek odbyła się w kościele parafjalnym w Ostrowcu k-Wilna druga msza żałobna za Jego duszę, w której wzięli udział następujące organizacje: Koło Mł. Wiejsk. Ochot. Straż Ogniowa, szkoła powszechna i prac. państwowi z Gudogaja z udziałem ludności parafjalnej i innych szkół pow. w parafji jak również Rodziny Policyjnej z Ostrowca k-Wilna, której staraniem został udekorowany katafalk w obfitą zieleń i kwiaty na czas pierwszej i drugiej mszy żałobnej.

Po mszy św. na rynku przed kościołem odczytano orędzie Pana Prezydenta R. P. i oddano ostatni hołd Kochanemu Wodzowi w postaci jednominutowej ciszy, w której dusze wszystkich uniosły się tam nad trumną Nieodżałowanego ślubując wierność Jego idei. Ciało Jego jest na Wawelu w Krakowie a On w sercu każdego z nas na zawsze. O

Leonpol

Śmierć Wodza Narodu, największego Wychowawcy młodego pokolenia — okryła nauczycielstwo z nad Dźwiny gm. Leonpol ciężką żałobą.

Po wysłuchaniu nabożeństwa w miejscowym kościółku, odczytano na konferencji rejonowej w Czemierach która się przemieniła w posiedzenie żałobne orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Smutek, cierpienie odbiły się na wszystkich twarzach, głos czytającego orędzie — załamał się. Uczestnicy w głębokim smutku rozeszli się do domów, przeznaczając 50 zł. na wykończenie Szkoły im. Marszałka Piłsudskiego w Czuryłowie, 60 zł. na projektowany krążownik „Marszałek Piłsudski“. Postanowiono również zakupić „Mowy i rozkazy“ Marszałka Piłsudskiego dla bibljoteki gminnej. K. Wł.

*

Wieść o zgonie ś. p. Marszałka rozeszła się szybko na terenie całej gminy podawana z ust do ust. W dn. 18 bm. zostało odprawione uroczyste żałobne nabożeństwo w kościołku we wsi Wiabu, który wybudowany został przez żołnierzy KOP-u. Nabożeństwo odprawił ks. Jan Zawistowski proboszcz parafji Leonpol. Na nabożeństwie byli obecni zastępca d-cy kompanji KOP. „Leonpol“, żołnierze KOP-u, okoliczne ziemiaństwo z majorem rezerwy Szałkiewiczem i rotmistrzem rez. Olgierdem Oskierką na czele, najbliższe szkoły ze Staszul, Czemier i Czuryłowa, nauczycielstwo z gminy Leonpol oraz duża rzesza okolicznej ludności. Kościołek nie mógł pomieścić tak licznie zebraną ludność w czasie nabożeństwa słychać było łkanie.

Ubożuchny ten kościołek został przybrany kirem i kwiatami — ludność przyniosła w doniczkach kwiaty. Na środku kościołka przy krzyżu ustawiono portret ś. p. Marszałka spowity flagą narodową i czarną krepą. Wartę honorową pełniło 2 sierżantów KOP. z obnażonemi szablami.

Po nabożeństwie tuż przy kościele zebranej ludności i dzieciom odczytał orędzie Pana Prezydenta rotmistrz rez. p. Olgierd Oskierka, poczem skreślił ostatnie chwile życia Marszałka, podkreślając, że mieszkańcy Wileńszczyzny mogą być dumni, że serce tego Wielkiego Polaka pozostanie w Wilnie na wieki. 3 minutową ciszą zakończono żałobną uroczystość. Na kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego na miejscu doraźnie zebrano 15 zł. 90 gr.

Strażnica KOP-u „Czuryłowo“ rozpoczęła budowę szkoły w Czuryłowie w roku 1934, przy pomocy finansowej Towarzystwa Budowy Szkół Powszechnych. Szkole tej nadane zostanie imię Marszałka Józefa Piłsudskiego. J. T.

Soły

Smutna wieść o śmierci Wielkiego Budowniczego i Wskrzesiciela Polski ś. p. Marszałka Piłsudskiego dotarła do Sół w nocy z 12.V. na 13. Całe miasteczko przybrano w chorągwie, spowite kirem. Młodzież szkolna na wieść o strasznym ciosie, jaki dotknął Naród Polski płakała rzewnemi łzami.

14.V. miejscowy ks. proboszcz odprawił mszę żałobną dla młodzieży szkolnej. W dniu 18.V. t. j. w dniu pogrzebu Marszałka odbyła się akademja żałobna w świetlicy Z S. Miejscowy wójt p. Sławiński odczytał orędzie Pana Prezydenta. Dwuminutowem milczeniem zebrani oddali hołd Zmarłemu. Na nadzwyczajnem posiedzeniu Rady Gminnej, uchwałono przekazać 100 zł. na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie stworzyć stypendjum imienia Marszałka w wysokości 120 zł. rocznie dla niezamożnego a zdolnego ucznia szkoły rolniczej w Antonowie, przesłać depeszę kondolencyjną na ręce Czcigodnej Pani Marszałkowej oraz złożyć ślubowanie na wierność idei Wodza. Nauczyciel szkoły p. Jantos G. opowiedział zebranym o przełomowych momentach z życia Marszałka Piłsudskiego.

Czoło utworzonego po akademji pochodu otwierała kompanja Z. S. dalej Straż Pożarna młodzież szkolna, Rada Gminna, sołtysi, pochód zamykały tłumy ludzi, które przyszły pomodlić się za duszę swego Kochanego Dziadka. Po mszy przemówienie wygłosił ks. Kurpis-Garbowski. Chór szkolny odśpiewał pieśń żałobną „W mogile ciemnej“. St. J.

Murowana-Oszmianka

W dniu 17 b. m. w miasteczku Murowana-Oszmianka pow. oszmiańskiego, odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w miejscowym kościele parafjalnym, które odprawił ks. Władysław Matulis. W uroczystości żałobnej wzięły udział miejscowe i okoliczne szkoły, nauczycielstwo z kierownikiem szkoły w Murowanej Oszmiance p. Fr. Skrzatun.

Po nabożeństwie rozwinął się pochód w kierunku placu na którym był udekorowany i kirem przybrany portret Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przed portretem straż honorową pełnili członkowie miejscowego oddziału Zw. Strzeleckiego. W czasie uroczystości odczytano orędzie Pana Prezydenta R. P., następnie oddano hołd zmarłemu Wodzowi Narodu z minutowem milczeniem. Po podniosłem przemówieniu nauczyciela p. Henryka Urbanowicza odbyło się ślubowanie na wierność idei zgasłego Ojca i Nauczyciela Narodu. S.

Worniany pow. wileńsko-trocki

Wieść o zgonie Marszałka, która dotarła do nas drogą radjową w niedzielę późno w nocy, a która szeroko rozeszła się nazajutrz w godzinach rannych — wywarła na całą ludność głębokie, przygnębiające wrażenie. Na domach miasteczka ukazały się chorągwie żałobne. W kościele odprawione zostały przez ks. dziekana Sielewicza egzekwje, na których obecni byli przedstawiciele miejscowych urzędów państwowych i samorządowych, dziatwa szkolna, organizacje społeczne i ludność.

We wtorek w każdej gromadzie urządzone zostały zebrania gromadzkie, na którym podano zebranym bolesną wiadomość przez odczytanie orędzia Pana Prezydenta. We wszystkich szkołach odbyły się akademje żałobne a dziatwa płaczem reagowała na wiadomość.

We środę zorgananizował się w m-ku Wornianach komitet żałobny, który postanowił urządzić obchód żałobny w sobotę, t. j. w dniu złożenia zwłok na wieczny spoczynek oraz zainicjował zbieranie składek na sypanie Kopca Marszałka w Krakowie. W tym samym dniu Komitet wysłał do Prezesa Rady Ministrów w imieniu Rady Gminnej i Zarządu Gminnego, duchowieństwa oraz wszystkich miejscowych organizacyj i stowarzyszeń depeszę kondolencyjną. Również dziatwa szkoły powszechnej w Wornianach wysłała do pp. Wandy i Jagody Piłsudskich depeszę kondolencyjną, treści następującej:

„Głęboko wstrząśnięci śmiercią Ukochanego Naszego Dziadka, łączymy się z Wami, Kochane Siostrzyczki w smutku i żałobie głębokiej i zapewniamy, że ból Wasz jest i naszym bólem, gdyż i my straciliśmy w osobie Pana Marszałka —Ojca i Opiekuna dziatwy wileńskiej“.

W sobotę 18 maja o godz. 8.30 odbyły się żałobne posiedzenia Rady Gminnej, Gminnego Komitetu BBWR, Oddziału Związku Strzeleckiego, Ochotniczej Straży Pożarnej i innych organizacyj. Rada Gminna postanowiła dla uczczenia Zmarłego, Honorowego Obywatela Gminy, nazwać mającą się w bież. roku budować 6-klasową szkołę powszechną w Wornianach imieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz ustanowiła stałe stypendjum im. Marszałka dla uczni jednej ze szkół zawodowych, pochodzącego z gminy worniańskiej.

O godz. 9 odbyły się w miejscowej synagodze modły żałobne dla ludności wyzn. mojżeszowego. O godz. 10 w kościele, rzęsiście oświetlonym, odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne. U wezgłowia katafalku umieszczony został pod godłem państwowem portret Marszałka, przybrany kirem. Przy katafalku utworzyli szpaler strzelcy i strażacy. Ks. dziekan Sielewicz wygłosił podniosłe kazanie, poczem wierni odśpiewali „Anioł Pański“.

Po nabożeństwie utworzył się pochód żałobny przy udziale dziatwy z sześciu okolicznych szkół, Rady Gminnej i Zarządu Gminnego in corpore, plutonu ułanów, plutonu Zw. Strzel., drużyny Och. Straży Pożarnej, wszystkich innych organizacyj, pracowników państwowych i samorzadowych oraz ludności niezrzeszonej, który uformowany w szeregi w ciszy i poważnem skupieniu udał się pod pomnik Marszałka Piłsudskiego. Pochód poprzedzany był 22-ma delegacjami niosącemi wieńce.

Przed pomnikiem, przy którym stała warta honorowa w. Strzel. i Straży Obywatelskiej, przy płonących zniczach, wygłosił do zebranych przemówienie kierownik szkoły p. Matarewicz. Następnie wszystkie delegacje składające wieńce uroczyście ślubowały w imieniu swych zrzeszeń, że wiernie stać będą na straży tych wskazań, które pozostawił nam Wskrzesiciel Ojczyzny.

Po trzyminutowej ciszy, wśród której tylko wielka żałobna chorągiew swym łopotem zdawała się wybijać ostatni werbel — z setek piersi wzbiły się w powietrzy dźwięki Hymnu Narodowego i „Pierwszej Brygady“.

I w tej samej godzinie, kiedy w Krakowie wnoszono trumnę ze zwłokami Ukochanego Wodza do krypty św. Leonarda, tu w naszem miasteczku pochód żałobny defilował w ciszy i skupieniu przed pomnikiem Marszałka. W. G-cz.

Jak żydowska gmina wyznaniowa w Równem uczciła pamięć Marszałka

Rabinat w Równem postanowił na specjalnem żałobnem posiedzeniu uczcić pamięć ś. p. Marszałka Piłsudskiego w ten sposób, że wszystkie nowonarodzone w Równem, w okresie sześciotygodniowej żałoby narodowej, dzieci płci męskiej otrzymają imię „Józef“. Pierwszy Józef będzie chrześniakiem Żyd. Gminy Wyznaniowej w Równem, która będzie się nim stale opiekowała. (m.).

KURJER SPORTOWY

EKSMISJA KAJAKÓW.

Wileńskie Towarzystwo Wioślarskie prosi wszystkich, którzy w sezonie ubiegłym m'eli na przechowaniu na przystani Wil. T. W. kajaki, żeby natychmiast zechcieli porozumieć się z naczelnik'em przystani.

W przeciwnym razie kajaki prywatne zostaną „wyeksmitowane" z zajmowanych dotychczas miejsc. Wil. T. W. wyznaczyło termin ostateczny do 3 czerwca.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE.

W niedzielę 26 maja o godzinie 10 na stadjonie Ośrodka WF. na Pióromoncie odbędą się ciekawe zawody lekkoatletyczne. Zawody te mieć będą charakter eliminacyj przed nadchodzącemi spotkaniami międzymiastowemi ze Lwowem i Białystokiem.

W niedzielę startować będą wszyscy najlepsi zawodnicy wileńscy. Gierutto i Fiedoruk mają zamiar zaatakować dwa rekordy Wilna (dysk i skok wzwyż).

OŚRODEK WF PRZEPROWADZA POS.

Ośrodek WF. w Wilnie przystąpił już do przeprowadzania prób i treningów na Państwową Odznakę Sportową. Treningi odbywają się codziennie na Pióromoncie.

Ci, którzy chcą zdobyć POS, powinni zgłosić się do kancelarji Ośrodka celem otrzymania specjalnie wydrukowanego blankietu startowego.

Kandydaci na POS powinni posiadać legitymacje, względnie dowód osobisty i zaświadczenie z bezpłatnej poradni lekarsko-sportowej, która mieści się w Wilnie przy ul. Wielkiej 46.

NAJBLIŻSZE MECZE O MISTRZOSTWO LIGI.

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze o mistrzostwo Ligi:

w Warszawie walczy Polonia z Ruchem,

w Krakowie Wisła spotka się z Garbarnią,

w Świętochłowicach przeciwnikiem Śląska będzie Cracovia,

w Poznaniu Warta gra z Legją warszawską,

w Łodzi odbędzie się mecz ŁKS—Pogoń.

Przypominamy, że tabela o mistrzostwo Ligi ma obecnie następujący wygląd:

	gier	st. pkt.	st. br
1) Pogoń	5	7:3	10:5
2) Ruch	4	6:2	15:6
3) Garbarnia	4	6:1	6:2
4) Warta	3	5:1	8:2
5) Wisła	4	4:4	10:9
6) ŁKS	4	4:4	7:9
7) Legja	3	3:3	4:3
8) Cracovia	4	2:6	5:12
9) Śląsk	3	2:4	3:9
10) Warszawianka	3	1:5	3:6
11) Polonia	3	0:6	1:9

SENSACYJNA KLĘSKA AUSTINA.

W Paryżu na zawodach tenisowych francusko—angielskich Bunny Austin poniósł sensacyjną porażkę z Francuzem Boussus 7:9, 3:6.

ZIMOWE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE.

Do zimowych igrzysk olimpijskich w Garmisch Partenkirchen zgłosiły się dotychczas 22 państwa, o 4 więcej, niż w L. Placid. We wszystkich konkurencjach zimowych biorą udział obok Niemiec, Ameryka, Anglja, Francja, Holandja, Włochy, Kanada, Norwegja, Austrja, Polska, Szwajcarja i Czechosłowacja, podczas gdy Belgja, Bułgarja, Finlandja, Jugosławja, Łotwa, Rumunja, Hiszpanja, Szwecja, Turcja i Węgry obsyłają jedynie niektóre konkurencje.

Ruch na kortach tenisowych

Na wszystkich kortach tenisowych Wilna jest gwarno i wesoło. Odbywają się liczne treningi i gry początkujących. Opłaty na kortach są minimalne. Od osoby wypada po 10—20 groszy. Są to ceny bardzo dostępne, propagandowe. Nic też dziwnego, że z każdym dniem Wilno liczy coraz więcej tenisistów.

Wszystkie korty tenisowe czynne są od godz 5 rano, aż do samego wieczora.. Najwięcej gra w parku sportowym i na Pióromoncie na kortach Ośrodka.

Zawodnicy trenują na kortach A.Z.S., a przeważnie przy ul. Dąbrowskiego u „Prawników".

Tenisiści Wilna oczekują z niecierpliwością przyjazdu do Wilna Jadwigi Jędrzejowskiej, która w sobotę i niedzielę rozegra w Wilnie szereg spotkań towarzyskich.

Obóz wodny w Trokach

Staraniem Ośrodka W. F. w Wilnie i Okręgowego Urzędu W. F. i P. W w Grodnie zostaje uruchomiony wzorem lat ubiegłych Ośrodek Wodny w Trokach.

W Trokach odbywać się będą przez całe lato, aż do późnej jesieni, liczne kursy pływacko-żeglarskie Zap'sy na powyższe kursy przyjmuje kancelarja Ośrodka WF w Wilnie, ul. Ludwisarska 4, w godzinach urzędowych między 9 a 15 codziennie, za wyjątkiem świąt.

Kursy prowadzić będą w Trokach wykwalifikowani instruktorzy. Schronisko turystyczne w Trokach zostało odremontowane, a tabor żeglarski został zwiększony. Przyczyni się to niewątpliwie do wzrostu frekwencji w obozie wodnym.

197 metrów na sekundę

Granica szybkości osiągana przez człowieka

Jeden z dzienników zagranicznych podaje ciekawą tabelę szybkości osiąganych już obecnie przez człowieka. Musimy przytem zaznaczyć, że dziennik posługuje się rekordami, osiągniętemi w ub. roku, nie uwzględniając ostatnich rekordów pływackich i automobilowych. Szybkość człowieka na sekundę w poszczególnych konkurencjach przedstawia się następująco:

w pływaniu 1,74 m. na sek. (obliczenie na podstawie rekordu Weissmüllera na 100 m. stylem dowolnym, który wynosi 57,4. Rekord ten jak wiadomo, został znacznie pobity przez Peter Ficka);

w biegach szybkość człowieka wynosi 9,7 m. na sek. (na podstawie rekordu Tolana na 100 m. —10,3 sek.);

na łyżwach szybkość wynosi 11,74 m na sek. (rekord Egnestangena na 500 m. — 42,5 sek.);

w jeździe konnej szybkość dochodzi do 16,66 m. na sek. (rekord 1000 m. — 1 minuta);

na rowerze szybkość zwiększa się do 16,77 m. na sek. (rekord Micharda 500 m w 29.8 sek.);

na nartach człowiek przebywa 37,86 m. w ciągu sekundy (rekord Gasperla wynosi 136,3 klm. na godz.);

na motorówce człowiek osiąga 55,416 m. na sek. (rekord Gar Wooda wynosi 199,5 klm. na godz.);

na motocyklu 68,35 m. na sek. (rekord Henne'go wynosi 246.069 klm. na godz.);

W jeździe automobilowej szybkość staje się już obłąkana i dochodzi do 121 m. na sek. (na podstawie starego rekordu Campbella — 438,496 klm./godz. Obecnie, jak wiadomo, Campbell pobił już swój rekord);

na hydroplanie szybkość wzrasta do 197 m. na sek. (rekord Agello wynosi 709,202 klm. na godz.).

Szybkość naturalnie nie jest ostateczna. W Paryżu już obecnie ufundowano nagrodę dla lotnika, który pierwszy przekroczy szybkość 1000 klm. na godz. Prof. Piccard przewiduje, że szybkość samolotów w stratosferze będzie dochodziła nawet do kilku tysięcy klm. na godz.

„Splatać w jeden rym demokrację i wojsko — czy jest coś trudniejszego? Wieczysty problem! Dla takich problemów wiek jest mrugnięciem oka"

J. PIŁSUDSKI: „Demokracja a wojsko".

Smutek i żałoba w eterze

Teraz, kiedy właściwie już się kończy — zaczyna wiosna nieśmiało dawać znaki o sobie ciepłem, zielenią i kwiatami.

Dotychczas prawie bez przerwy w powietrzu wisiał smutek i zawiesina deszczu. To nie czcze słowa — natura potrafi dziwnie harmonizować się z nastrojami ciężkich, poważnych chwil dla narodu. Gdy wszyscy są nastawieni na ton smutku — wtedy i „niebo płacze". Eter zresztą bezpośrednio niosł ogólny krzyk po Nieodżałowanej Stracie w audycjach radjowych. Polskje Radjo w Wilnie zorganizowało w dn. uroczystości pogrzebowych specjalną obsługę informacyjną (relacje specjalnego wysłannika do Zułowa i t. d.), za której pośrednictwem podano na wszystkie rozgłośnie kilkadziesiąt komunikatów o tem, jak Wilno reagowało na zgon Marszałka Piłsudskjego (były zrozumiałe dla wszystkich i chwile milczenia, w których najlepiej można się skupić, by następnie dać konkretny wyraz czci). W lokalnych audycjach podawała Rozgłośnia Wileńska przez szereg dni wiadomości o wszelkiego rodzaju aktach hołdu, jakie społeczeństwo miejscowe składało pamięci Wodza Narodu.

Teraz ochłonięci z żalu, testament ideowy Wielkiego Człowieka musimy z energją przekuwać na czyny, tak jak On tego sobie życzył. Wszyscy, na wszystkich placówkach. Przy tej pracy do nas się i wiosna uśmiechnie. am.

Przykry obrzęd religijny



Członkowie sekty adwentystów w Rumunji co roku na wiosnę biorą „oczyszczającą" kąpiel w morzu, co przy obecnej pogodzie i chłodach mimo maja, panujących w całej Europie należy spewnością do najprzykrzejszych obowiązków religijnych.

Jan Kuszel i Eugenjusz Bałucki 47

PRZEGRANA

Powieść współczesna

Wszyscy wybuchnęli śmiechem, a Lola pogroziła ręką przyjaciółce.

— No, nie przesadzaj, ale naprawdę szal był piękny i bardzo chciałabym mieć taki.

Zmieniono temat, ale Barczyński stracił humor. Dobrze było z Lolą i koło niej, lecz wciąż przemyśliwał, jak wybrnąć z tej dziwnej sytuacji.

Trzeba koniecznie z nią o tem pomówić. Dziś. A może lepiej odłożyć?

Zdawał sobie sprawę z fałszu. Mimo wszystko bowiem uczucia Loli zdobył dla siebie Gordon, a nie on — Barczyński i wszystko może w jednej chwili prysnąć.

— Ale tak nie można, nie można — mówił do siebie.

Gdy odprowadzał Lolę do domu, miał szczerą chęć wyjaśnienia wszystkiego. Ale jakoś się nie złożyło. Mieli sobie tyle innych rzeczy do powiedzenia.

Stali dłuższy czas pod bramą.

— Jutro jest niedziela. Może pan wstąpi do mnie w południe. Przejdziemy się przed obiadem.

— Dobrze. Będę o dwunastej.

W bramie zazgrzytał klucz.

— Dobranoc... Esti.

— Dobranoc, do-bra-noc.

Nazajutrz przed południem, wchodząc na schody domu Loli miał już silne postanowienie wytłumaczenia jej wszystkiego. „Ona musi wiedzieć o wszystkiem". Opowie jej o swojem dzieciństwie i o całem życiu z najdrobniejszemi szczegółami. Wtedy uwierzy.

Na odgłos dzwonka Lola wyleciała do przedpokoju. Zrobiła bardzo zagniewaną minkę.

— Panie Stefanie. Naprawdę się gniewam.

— Co się stało?

— Gniewam się.

— Ależ, co takiego?

— Ten szal...

— Jaki szal?

Barczyński uśmiechał się niezbyt mądrze, jak człowiek, który wie, że go naciągają, ale jeszcze nie może się połapać. Weszli do salonu.

Na tapczanie leżał przecudny, wschodni szal, lekki jak pajęczyna, lśniący złotem i wszystkiemi barwami tęczy.

— O co chodzi? — spytał.

Lola wybuchnęła śmiechem.

— Najpierw budzi mię pan z samego rana, przysyłając tak wcześnie posłańca, a następnie przecież pan nie ma prawa do dawania mi takich prezentów — wskazała na szal.

— Ja? Ależ to nie jak. Przysięgam.

— Nie kłamać,! — przysunęła się do niego całkiem blisko, aż oparła się o jego pierś i obiema rączkami zamknęła mu usta.

— Nie kłamać, nie kłamać, nie kłamać...

Krew uderzyła mu do głowy. Objął ją wpół, a ona śmiejąc się odpychała rękami jego twarz, przyciskając się coraz mocniej i mocniej. Przymknęła oczy i nagle poczuła, że dłonie jej przesunęły się po jego policzkach, zawadziły o uszy i automatycznie ramiona oplotły się o jego szyję. Na ustach poczuła gorące, męskie usta.

— Lola!

— Esti!

Spojrzała mu głęboko w oczy, wyrwała się i uciekła z pokoju.

Stał, jak urzeczony.

Gorący pocałunek nie zdołał wypalić w nim niepokojącej myśli.

— Co znaczy ten szal?

Podszedł bliżej. Na szalu leżał arkusik listowego papieru z wypisanemi kilkoma zdaniami. Podpisu nie było.

Chwycił papier. Litery zaczęły mu skakać przed oczyma. Nie mógł odczytać treści.

Było to jego własnoręczne pismo...

* * *

Wróciwszy do domu wieczorem, po całej niedzieli spędzonej z Barczyńskim, Lola zaczęła analizować sytuację. Kocha go. I on ją. To pewne. Dała się pocałować, a właściwie... sama pierwsza go pocałowała. Zaczerwieniła się sama przed sobą. Nie było to przecież w jej stylu.

Kocha go. Kropka.

D. c. n.

Dzieci wygrywają wielkie sumy

W ciągnieniu ostatniej klasy 32-ej Loterji cały szereg dzieci, dla których rodzice kupili losy wygrało znaczne sumy. Poniżej podajemy podobiznę najbardziej obdarzonej Polusi Szwejcerówny z Sosnowca, która miała ćwiartkę losu, na który padło 100.000 zł.



Polusia Szwejcerówna.

Inny młody szczęśliwiec, to Romcio Rychlewski z Torunia, któremu mama ofiarowała ćwiartkę numeru 83.895, a los przeznaczył temu numerowi 20.000 zł.



Romcio Rychlewski.

Oboje cieszą się ogromnie i postanowili dalej grać i spodziewają się znów wygrać na 33-ej Loterji jeśli n e w okresie letnim, to w dodatkowem ciągnieniu gwiazdkowem w grudniu gdyż —wiadomo—aniołek o dzieciach pamięta.

Targi Północne w hołdzie Marszałkowi

Dnia 22 b. m. wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego Targów Północnych. Prezes komitetu Ruciński na wstępie złożył hołd Wysokjemu Protektorowi Targów Północnych ś. p. Marszałkowi Piłsudskiemu, podkreślając konieczność realizowania wskazań i ideałów Marszałka w pracy nad podniesieniem dobrobytu tak drogiej Mu rodzinnej Ziemi Wileńskiej. Zebrani uczcili pamięć Marszałka przez powstanie i kilkuminutowe milczenie. Komitet uchwalił następnie wyasygnować 500 z. do dyspozycji wileńskiego komitetu pogrzebowego na cele trwałego uwiecznienia pamięci Marszałka.

W dalszym ciągu załatwił komitet szereg spraw organizacyjnych związanych z bliskiem otwarciem Międzynarodowych Targów Tutrzarskich, które — jak wiadomo — odbędą się w czasie od 12 do 27 czerwca.

Złóż datek na kopiec Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

Eksplozja znalezionej bomby lotniczej

W dniu 18 b. m. 11-letni mieszkaniec wsi Wojcknny, gm. podbrodzkiej (pow. święciański) Mieczysław Czepułkowski wracając z Pohulanki do domu znalazł bombę lotniczą, którą zabrał do mieszkania, aby ją rozebrać. Bomba eksplodowała. Czepułkowski doznał ciężkich obrażeń obu nóg i oderwania kiści lewej ręki. Rannego odwieziono do szpitala państw. w Święcianach.

Sezon kradzieży mieszkaniowych rozpoczął się

Z nastaniem okresu letniego wzmaga się zwykle w mieście ilość kradzieży mieszkaniowych. Właściciele mieszkań, wychodząc na spacer pozostawiają mieszkania bez dozoru, często nie zamykając okien, z czego złodzieje skwapliwie korzystają.

Dzień wczorajszy przyniósł taką typową kradzież zasługującą na uwagę ze względu na niezwykłą zuchwałość i bezczelność złodzieja.

Przy ul. Horodelskiej Nr. 19, w jednopokojowem mieszkaniu, zajmującem przestrzeń ok. kilku metrów kwadratowych, zamieszkuje rodzina Narwojszów, składająca się z 5 osób. Aby uniknąć zaduchu Narwojsz pozostawił na noc lufcik otworem. Ciężko za to odpokutował.

W nocy, w czasie snu, zuchwały złodziej, nie krępując się ani małemi rozmiarami pokoiku, ani też tem, że w pokoiku spało aż 5 osób, przedostał się przez lufcik do wnętrza i skradł 300 zł. gotówką oraz garderoby na ogólną sumę 500 zł.

Kradzież spostrzeżono dopiero nad ranem.

Na marginesie tego wypadku władze bezpieczeństwa zwracają uwagę mieszkańców miasta, aby we własnym interesie nie pozostawiali mieszkań bez dozoru, szczególnie z otwartemi oknami. (c)

Na wileńskim bruku

„KOSTECKI I S-KA" ZA KRATKAMI.

Wczoraj z rozporządzenia sędziego śledczego osadzeni zostali w więzieniu na Łukiszkach znani zawodowi złodzieje E. Kostecki i Seronow, którzy dokonali ostatnio szeregu kradzieży z włamaniem.

Kostecki, który poszukiwany był przez policję i żandarmerję został już ujęty przed kilku tygodniami w mieszkaniu swojej przyjaciółki i wówczas w czasie aresztowania go, pogryzł dotkliwie wywiadowcę Sieniucia.

W parę tygodni po zatrzymaniu został on, do czasu procesu wypuszczony na wolną stopę.

W międzyczasie policja zgromadziła dowody, że Kostecki i jego kolega Sezonow dokonali szeregu dalszych kradzieży. W czasie rewizji znaleziono przy nich rzeczy pochodzące z 4 większych włamań.

Obu włamywaczom grożą większe kary. (c).

NÓŻ W PLECY NARZECZONEJ.

Wczoraj wieczorem przy zaułku Rajskim 6 Antoni Gragier starający się o względy niejakiej Anny Sawiczówny, która była podobno nawet jego narzeczoną, podczas kłótni wbił jej nóż w plecy. Gragiera zatrzymano.

Karetka pogotowia ratunkowego przewiozła Sawiczównę do szpitala miejskiego. (c).

Na co chorują nasze dzieci

Jak wykazała lustracja higjeniczno-lekarska, w miesiącu ub. w publicznych szkołach powszechnych stwierdzono na ogólną ilość 17.078 dzieci, brudnych 4.490 i zawszawionych 4.167. W związku z tem przymusowo odprowadzono do kąpieli 3.835 dzieci.

Stan schorzenia dziatwy przedstawia się następująco: świerzba 5; inne choroby skórne — 101; gruźlica płuc podejrzana — 23, gruźlica płuc stwierdzona 1; gruźlica gruczołów chłonnych — 15; gruźlica innych narządów 1; choroby nosa — 16; choroby uczu — 38; inne choroby oczu — 84; jaglica 9: wady wzroku — 50; choroby nerwowe — 3.

Z chorób zakaźnych zanotowano następujące: płonica 6; ospówka 6; błonica — 4; tyfus brzuszny — 2; krztusiec — 1; świnka — 1.

Naogół zarówno w stanie higjenicznym, jak i zdrowotnym dziatwy daje się zauważyć w stosunku do miesięcy poprzednich znaczna poprawa.

RADJO

WILNO

CZWARTEK, dnia 23 maja 1925 roku.

6,30: Pieśń. 6,33: Pobudka do gimnastyki 6,36: Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7,45: Program dzienny. 7,50: Chwilka społeczna. 7,55: Giełda rolnicza. 8,00: Audycja dla szkół. 8.05: Audycja dla poborowych. 11,57: zas. 12,00: Hejnał. 12,03: Kom. met. 12,05: „Dawni poeci" (recytacje i piosenki). 12,30: Koncert szkolny z Filharm. Warsz. 13,00: Chwilka dla kobiet. 13.05: Dziennik południowy. 13,15: D. c. koncertu szkolnego. 13,50: Z rynku pracy. 13,55: O eksporcie. 15,33: Kom. o Loterji Państwowej. 15,35: Odcinek powieściowy. 15,45: Muzyka z płyt. 16,30: Pogadanka w języku francuskim. 16,45: Beethoven — Wielka fuga z kwartetu. 17,00: Reportaż „Dzień razem z pilotem portowym w Gdyni". 17,15: Sonaty w wyk. L. Nowackiej-Ilskiej. 17,50: Poradnik sportowy. 18,00: Pieśni w wyk. Al. Michałowskiego. 18,15: Szkic literacki. 18,30: Skrzynka muzyczna. 18,40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18,45: Pieśni smutne. 19,07: Program na piątek. 19,15: Litewski odczyt ekonomiczny. 19,25: Wiad. sportowe. 19,35: Chór toruński w hołdzie Marszałkowi. 19.50: Feljeton aktualny. 20.00: Recital fortepjanowy Józefa Śmidowicza. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak żyjemy i pracujemy w Polsce. 21.35: Kazimierz Sikoński — Sekstet smyczkowy. 22,05: Koncert reklamowy. 22,20: Koncert. 23,00: Kom. met. 23,05: Muzyka francuska.

PIĄTEK, dnia 24 maja 1935 roku.

6,30: Pieśń. 6,33: Pobudka do gimnastyki. 6,36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7,15: Dziennik poranny. 725: Muzyka. 7,45: Program dzienny. 7,50: Chwilka społeczna. 7,55: Giełda rolnicza. 8,00: Audycja dla szkół. 8,05: Audycja dla poborowych. 11,57: Czas. 12,00: Hejnał. 12,03: Kom. met. 12,05: Utwory Mozarta. 12,50: Chwilka dla kobiet. 12,55: Dziennik południowy. 13,05: Beethoven — 3 symfonja. 13,30: M. Ravel — Trio fortepianowe. 13,55: O eksporcie. 14,00: Przerwa. 15,33: Wyniki ciągnienia Loterji Państwowej. 15,35: Odcinek powieściowy. 15,45: Muzyka (płyty). 16,30: Samolecznictwo — to nowe choroby. 16,45: Drobne utwory fortepianowe. 17,00: Dyskutujemy o instynkcie macierzyńskim. 17.15: Koncert solistów. 17,40: Audycja dla chorych. 18.10: Fragment ze słuch. p. t. „Kazimierz Jagiellończyk" St. Wyspiańskiego. 18,30: Koncert reklamowy. 18,40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18,45: Bach — Koncert brandenburski. 19,07: Program na sobotę. 19,15: W świetle rampy. 19.25: Wiad. sportowe. 19.35: Utwory na altówkę. 19,50: Feljeton aktualny. 20,00: Jak spędzić święto? 20.05: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharm. Warsz. 22,30: Współczesna poezja litewska. 22,45: Zagadka czasu. 23,00: Kom. met. 23,05: Muzyka.

Niezwykłe zajście w kuluarach Sądu Okręgowego

Powszechną uwagę wszystkich obecnych w kuluarach głównej sali posiedzień sądu okręgowego w Wilnie zwracał wczoraj młody mężczyzna z oszpeconą żrącym płynem twarzą — Był ślepy.

Siedział on na brzegu ławy i cierpliwie czekał, aż rozpocznie się sprawa która sprowadziła go do sądu.

W pewnej chwili twarz niewidomego pokryła się ponsem. Nieznajomy posłyszał obok siebie znany mu widocznie głos niewieści. Nieszczęśliwy szybko zerwał się na równe nogi, rzucił się na stojącą obok niewiastę i począł ją dusić. Kuluary wypełnił rozpaczliwy krzyk „Ratujcie! — Ten ślepiec mnie zadusi!"

Wśród obecnych powstało zamieszanie. — Dwóch posterunkowych przy zastosowaniu większego wysiłku zdołało uwolnić nieznajomą z rąk ślepca, który ciężko dysząc opadł spowrotem na ławę.

Tło tego niezwykłego zajścia jest następujące:

POTWORNE OSKARŻENIE.

Niewidomym okazał się niejaki Jan Bobrowicz. Przeżył on ciężką tragedję. Przed dwoma laty zmarła mu żona. Lekarz ustalił powód zgonu. Policja wydała pozwolenie na pochowanie zwłok. Wdowiec zamieszkał narazie razem z teściową.

Kochał bardzo swoją zmarłą tragicznie żonę (zmarła naskutek zakazanej operacji). Co tydzień odwiedzał jej mogiłę, stale przynosząc kwiaty.

Teściowa stale obwiniała go o śmierć córki. Bobrowicz postanowił wreszcie przenieść się do innego mieszkania. Wówczas teściowa wniosła skargę do prokuratury, oskarżając zięcia o podstępne zamordowanie żony.

Dochodzenie, z oskarżenia teściowej wkrótce skierowane zostało na umorzenie.

ZEMSTA.

Teściowa (Marja Misiewiczowa) nie dała jednak za wygraną. W dniu wyprowadzania się z mieszkania teściowej Bobrowicz nienacka został napadnięty przez teściową, która zadała mu głęboką ranę nożem w głowę.

Bobrowicza przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. Misiewiczową aresztowano. Sąd Okręgowy po rozpoznaniu jej sprawy i uwzględnieniu szeregu okoliczności łagodzących, skazał ją na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary.

Misiewiczowa, która do rozprawy sądowej przebywała w więzieniu została zwolniona.

STRASZLIWA BROŃ W RĘKU MŚCIWEJ NIEWIASTY.

W parę dni po odzyskaniu wolności po raz drugi Misiewiczowa dokonała napadu na zięcia, tym razem unieszczęśliwiając go na całe życie.

Czatowała na niego w bramie a gdy wracał z pracy, oblała mu twarz kwasem azotowym. Bobrowicza przewieziono do szpitala, lecz wzroku nie zdołano przywrócić. Oślepł.

Misiewiczowej wytoczono nową sprawę. — Wczoraj odbywał się jej proces. Do sądu przybył również poszkodowany.

WYBUCH PRAGNIENIA ZEMSTY.

W chwili kiedy siedział na ławie w oczekiwaniu procesu posłyszał obok siebie głos przyjaciółki Misiewiczowej, która świadczyła przeciwko niemu i która, jak twierdzi, pomagała teściowej czatować na niego, przyczyniając się tem samem do jego nieszczęścia Rzucił się na nią.

Bobrowicz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. (c).

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— Dziś, w czwartek, dn. 23 b. m. o godz. 8 w. ukaże się na przedstwieniu wieczorowem doskonała komedja współczesna w 3-ch aktach Stefana Kiedrzyńskiego p. t. **„Kobieta i jej tyran"**— z I. Jasińską-Detkowską, H. Skrzydłowską, J. Boneckim i W. Zastrzeżyńskim w rolach głównych. Przepiękne dekoracje — W. Makojnika.

— Jutroż w piatek dn. 24.V o godz. 8-ej w. „Ptak" — premjera.

— Jutrzejsza premjera „Ptaka". Jutro w piątek dn. 24 b. m. o godz. 8 wiecz odbędzie się premjera słonecznej i nasyconej humorem i poezją, doskonałej komedji J. Szaniawskiego p. t. „Ptak" — z Mieczysławem Węgrzynem w roli studenta. Reżysor — dyr. M. Szpakiewicz. Oprawa sceniczna — W. Makojnika.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy M. Nochowiczówny. „Księżniczka Czardasza" po cenach zniżonych.** Dziś ukaże się po raz 6-ty świetna op. Kalmana „Księżniczka Czardasza" z M. Nochowiczówną w roli głównej, w otoczeniu: Halmirskiej, Dembowskego, Domosławskego, Szczawińskiego, Tatrzańskiego i innych. Ceny zniżone.

— **„Ostatni walc".** Jutro premjera przepięknej op. O. Straussa „Ostatni walc", granej na wszystkich scenach z niezwykłem powodzeniem. Wielce ciekawa treść, na tle świetnej, pełnej pięknych melodyj muzyki, daje artystom wielkie pole do wykazania swoich możliwości scenicznych i niezawodnie złoży się na świetną pod każdym względem całość, którą przygotowuje reżyser M. Tatrzański. Część muzyczna spoczywa w rękach kapelmistrza A. Wilińskiego, balet oraz ewolucje w opracowaniu Ciesielskiego. Obsadę ról głównych tworzą: Nochowiczówna, Dunin-Rychłowska, Łasowska, Lubowska, Dembowski, Domosławski, Szczawiński oraz reżyser Tatrzański. Premjera „Ostatniego walca" wzbudziła ogólne zainteresowanie.

Pożar w smolarni

W dniu 16 b. m. o godz. 14 powstał pożar w składzie karczy przy smolarni Sorocze gm. Żukojnie (pow. święciański), własność Izaaka Gulkowicza, zam. w Wilnie, ul. Stefańska 20. Pożar zniszczył ok. 400 m. sześć. karczy, ogólnej wartości 3,200 zł. Pożar wybuchł skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez robotnika.

Ofiary złożone w redakcji

P. Julja Raczkiewiczowa na kopiec Marszałka Piłsudskiego 3 zł.

Zarząd Miejski m. Mołodeczna przekazał przez P. K. O. zł. 25 (dwadzieścia pięć) na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego.

Ceny w Wilnie

Centralne Biuro Statystyczne podaje niektóre ceny artykułów, w hurcie i detalu, notowanych w dniu 17 maja na rynkach wileńskich. Ceny detaliczne, w nawiasie ceny hurtowe za 1 kg. w zł.:

Chleb żytni przemiał 55% 0,25—0,30, chleb żytni przem. 75% 0,25, chleb żytni razowy 98% 0,18—0,20, chleb pszenny przem. 65% 040—0,50. Mąka pszenna przem. 0,35—0,40, mąka żytnia razowa 015. Mięso wołowe 0,90—1,00, cielęce 0,80—1,00, wieprzowe 0,90—1,20. Karpie żywe (225—240), 2.50—2.80. Szczupaki żywe (2,00—2,25), 2.60—2.80, śnięte (1.00—2.00), 1.60—2,50. Okonie (0,70—1,60), 1.50—1.80. Płotki (0.30—1.00), 0.50—1,00. Kartofle 0,04—0.05. Kapusta kwaszona 0,15—0.20, kapusta świeża 0.30—0 50. Marchew 0,20—0 40. Buraki 0.07—0.10. Brukiew 0,05—0,10. Cebula 0,20—0,35. Masło 2.00—2.20, solone 1.60—2.00. Mleko 0,15—0,20 za 1 litr. Śmietana 0,80—1,00 za - litr. Jaja 0,04 i pół— 0,06 za 1 szt. Papierówka (9,75 za 1 m. p.) Olej lniany (1,60 za 1 kg.). Makuchy lniane (17,00— za 100 kg.)

KRONIKA

Czwartek 23 Maj

Dziś: Dezyderego i Michała
Jutro: Joanny i Afry. Zuzanny

Wschód słońca — godz. 3 m. 04
Zachód słońca — godz. 7 m. 27

— **Przepowiednia pogody według P. I. M.:** W całym kraju naogół pogoda słoneczna z przejściowym wzrostem zachmurzenia i skłonnością do burz.

Ciepło. — Umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.

OSOBISTA

— **Pan wojewoda Jaszczołt** odbył wczoraj dłuższą konferencję z inspektorem armji gen. dywizji Dąb-Biernackim.

MIEJSKA

— REWIZJA GOSPODARKI MIEJSKIEJ. Na dzień 24 bm. zwołane zostało posiedzenie radzieckiej Komisji Rewizyjnej. Na posiedzeniu tem podkomisje złożą sprawozdania z wyników rewizyj gospodarki agend miejskich.

— NAJBLIŻSZE PLENARNE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się w pierwszych dniach czerwca. Porządek dzienny znajduje się obecnie w opracowywaniu.

WOJSKOWA

— PLAN POBORU ROCZNIKA 1914 przewiduje na dzień dzisiejszy stawiennictwo przed komisją poborową wszystkich mężczyzn tego rocznika z nazwiskami, rozpoczynającemi się na lit. N. i O.

Komisja jak wiadomo urzęduje w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Rada Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza** podaje do wiadomości, że w dniu 23 b. m. o godzinie 20 w gmachu Sądów, Mickiewicza 36, odbędzie się uroczyste posiedzenie Towarzystwa Prawniczego z porządkiem dziennym:

1. Oddanie hołdu ś. p. Józefowi Piłsudskiemu Pierwszemu Marszałkowi Polski.
2. Odczyt docenta U. S. B. dr. Andrzeja Mycielskiego: „Parę słów o nowej konstytucji".

Na to posiedzenie Rada zaprasza członków Towarzystwa oraz wprowadzonych przez nich gości.

— **Klub Włóczęgów.** W piątek dnia 24 bm. w lokalu przy ul. Wiłkomierskiej 3 m. 21 odbędzie się 188 zebranie Klubu Włóczęgów. Na porządku dziennym:

a) sprawy wewnętrzne klubu (początek o g. 18);

b) referat architekty miejskiego inż. Stefana Narębskiego p. t. „Zasadniczy kierunek rozwoju Wilna monumentalnego (początek punktualnie o godz. 20).

Informacyj w sprawie zaproszeń udziela p. Hermanowicz w godz. 18—20, tel. — 99.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Żałobne Zebranie Członków Oddziału Grodzkiego Zw. Naucz. Polsk. w Wilnie.** Dnia 21 maja b. r. odbyło się żałobne zebranie członków Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie, na którem w niezwykle podniosłym nastroju uczczono pamięć ukochanego Wielkiego Wodza i Wychowawcy Narodu Polskiego, Honorowego Członka Związku Nauczycielstwa Polskiego ś p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

GOSPODARCZA

— REGULACJA WARUNKÓW PRACY W ZAWODZIE BUDOWLANYM. W związku z często wynikającemi zatargami między robotnikami budowlanymi a pracodawcami obie strony nawiązały pertraktacje, mające na celu uregulowanie warunków pracy.

W sprawie tej odbyło się szereg konferencyj w Inspektorjacie Pracy. Uzgodniono ogólne wytyczne. Na dzień dzisiejszy zwołana została ponowna konferencja, na której nastąpi ostateczne podpisanie nowej umowy zbiorowej. Umowa ta obejmumie 450 zakładów oraz 3000 robotników.

— ZEZNANIA O OBROCIE I DOCHODZIE. Należy przypomnieć zainteresowanym, że do 1 czerwca r. b. wszelkie osoby prawne mają obowiązek złożenia do właściwych urzędów skarbowych zeznań o obrocie i dochodzie. Zaniedbanie tego obowiązku pociąga za sobą konsekwencje karne.

— PODATEK DOCHODOWY. Władze skarbowe przystąpiły do wymiaru podatku dochodowego na rok 1935. Reszta tego podatku po potrąceniu przedpłaty wniesionej 1 marca względnie 1 maja, ma być wpłacona do kas skarbowych do 15 września r. b.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— KOMITET POMOCY BIEDNYM w lokalu żydowskiej gminy wyznaniowej odbył organizacyjne zebranie nowopowstałego w Wilnie Żydowskiego Komitetu Społecznego Pomocy Biednym i Walki z Żebractwem.

Po zagajeniu zebrania przez p. Kambera zebrani uczcili przez powstanie i 3-minutową ciszę pamięć Marszałka.

Po zreferowaniu okoliczności towarzyszących powstaniu **Towarzystwa odbyły** się wybory władz. Na prezesa wybrano d-ra Cymblera, wice-prezesa dyr. Segalla, na skarbnika: p. M. Kagana, na sekretarza p. Kambera

— **35 par na ślubnym kobiercu.** 21 bm. kronika żydowska w Wilnie zanotowała swego rodzaju rekord. W dniu tym bowiem zawarto aż 35 ślubów. Zjawisko to tłumaczy się tem, że poczynając od wielkanocnych świąt aż do dnia onegdajszego nie wolno było zawierać ślubów.

RÓŻNE

— SPRZEDAŻ NAFTY W SKLEPACH SPOŻYWCZYCH. Urząd Przemysłowy I instacji zarządu m. Wilna wyjaśnia, że sprzedaż nafty w sklepach spożywczych może się odbywać jedynie w hermetycznych naczyniach (automatach) po uprzedniem uzyskaniu zezwolenia władz przemysłowych, wydawanego na podstawie odpowiedniego rozporządzenia. Sprzedaż nafty bez zezwolenia urzędu przemysłowego będzie karana grzywną do 1000 zł. lub aresztem do dni 14.

Urząd powiatowy I instancji Zarządu m. Wilna ukarał w kwietniu b. r. 106 osób grzywną od 10 do 1000 zł. lub aresztem do dni 14 za niezarejestrowanie przedsiębiorstw handlowych i wytwórczych oraz rzemieślniczych na terenie m. Wilna.

NADESŁANE.

— **Radjo w taksówkach.** W związku z notatką opublikowaną przez szereg pism, dowiadujemy się obecnie, że w 3 taksówkach paryskich zainstalowane zostały tytułem próby odbiorniki Philipsa typu „Superhetorodyna" z oktodą. Obecnie odbywają się pertraktacje między firmą Philips a przedsiębiorstwami taksówkowemi odnośnie wyekwipowania dalszych 300 taksówek w aparaty radjowe.

Paryż jest pierwszą ze stolic europejskich, która posiada taksówki zaopatrzone w odbiorniki radjowe.

— **Walka z owadami, roznosicielami zarazków chorobotwórczych.** Sprawa zwalczania chorób oraz stwarzania warunków, przy których organizm ludzki stanowiłby grunt odporny dla zarazków. jest troską państw, samorządów oraz grup społecznych.

Badania lekarskie, zdążające w kierunku, rozwiązywania zagadnień, jak zwalczyć chorobę i jak się od niej ustrzec, ustaliły, iż przyczyną szerzenia się wielu chorób, są owady, przenoszące zarazki z osobnika chorego na zdrowego.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że są choroby. przeciw którym medycyna nie zna środków usunięcia zarodków tychże i sam organizm musi je zwalczać, to uznać trzeba że stosowanie Flitu. środka zabijającego owady. przenoszące epidemje, jest dla kwestji higjeny i zdrowotności faktem pierwszorzędnego znaczenia.

Każdego roku powodują owady, a szczególniej mole, zastraszające szkody. Nie można zwalczyć owadów słabemi środkami owadobójczemi.

Setki tysięcy istnień narażone są każdego roku na choroby. spowodowane przez roznoszące zarazki owady.

Przez stosowanie flitu zwalczyć można łatwo niebezpieczeństwo, które nam grozi od owadów.

Jest to bezprzecznie w obecnej dobie najskuteczniejszy produkt owadobójczy i publiczność może się odnieść do Flitu z pełnem zaufaniem.

Gwałtu, policja, bandyci
Rewja w Sali Miejskiej

Chociaż równocześnie z innemi teatrami Rewja wznowiła przedstawienia, jednakże ogólny nastrój żałoby odbił się na frekwencji. Niemożliwe jest po tak ciężkim ciosie bawić się i śmiać beztrosko. Znacznie mniej publiczności, niż zwykle, było na programie „Gwałtu, policja, bandyci" i numery nastrojowe programu cieszyły się większem uznaniem, niż wesołe.

Największe powodzenie miał Leński w nastrojowych piosenkach solo i w duecie z Doriani „Przytul, uściśnij, pocałuj", jak również Doriani, która pięknie odśpiewaną arją z Halki odniosła duży sukces. Z numerów lżejszych najbardziej się podobały tańce Kamińskich, szczególnie ekscentryczny taniec szkockich żołnierzy. Z inscenizowanych dowcipów najzabawniejszy jest „ nie wolno zapominać". Pełne humoru są szmoncesowe skecze i piosenki Gronowskiego. Inscenizacja „Zulejki" pod względem aktorskim wypadła słabiej, chociaż Doriani i Leński śpiewali bardzo ładnie. Morawska w swoim repertuarze ma doskonałą grę fizjonomji i dużo zacięcia i temperamentu. Równoległe odczyty „O kobiecie", „Biegunie północnym" i „Sprawie żydowsko-polskiej" są dobrze zrobione, ale za bardzo znane publiczności wileńskiej, to też nie wywołały należytego wrażenia. Wcale udatne są finał, półfinał i skecz noszący tytuł programu.

Z. Kal.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskup. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupa Bandurskiego 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wyd. „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno. ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odpow. Witold Klaukin.